Nr 12. Kraków, dnia 21 marca 1915 r. Rok III.

PIAST

Tygodnik polityczny, społeczny, oświatowy, poświęcony sprawom ludu polskiego.

Naczelny organ Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Redakcya i Administracya: **KRAKÓW, MAŁY RYNEK 1.** Telefon 1286.	Redaktor naczelny i odpowiedzialny: **Józef Rączkowski.**	Cena ogłoszeń: **20 halerzy** za wiersz petitowy.
Kosztuje rocznie w Austryi . . . . . . 4 K za granicą . . . . . . 5 K Numer pojedynczy 10 hal.	**Wychodzi co niedzielę.**	Rękopisów redakcya nie zwraca.

Odbudowa polskiej wsi.

W huku dział i dymach pożarów niknie polska wieś.

Z osad, co pamiętają prastare dzieje, z domów, co wychowały całe pokolenia, zostaje kupa gruzów i trochę perzyn, wiatrem roznoszonych po polach, rowami sprzecinanych wzdłuż i wszerz.

Lud z tych wsi ginie w boju, mrze z nędzy i tuła się po świecie, jak bandy cyganów bezdomnych, poniewieranych i pogardzonych.

Ale przez dymy pożarów, przez tuman wojennej zamieci, jaśnieje i przeziera świt przyszłości, bo w tej wojnie straszliwej, jakiej świat jeszcze nie widział, nie zginie jeszcze wszystko, nie zginie doszczętnie lud.

Przeciwnie. — Mniej go będzie, to prawda. Mniej o wiele. Ale to, co pozostanie, oczyszczone z wielu starych błędów, silniejsze będzie jeszcze siłą swoją życiową, tak, jak twarda roślina, co kiedy się ją zetnie przy ziemi, z podwójną siłą życia wypuszcza grubsze, niż poprzednio, pędy od korzenia. A tego korzenia, co w ziemi się kryje, nie zniszczy nikt i nic.

W to wierzą ludzie i czują to dobrze.

Dlatego, choć jeszcze huczą działa i dymią pożary, choć śmierć rozpędzona bieży polami i siecze, jak wściekła, już myślą ludzie, jakby odbudować to, co już zburzone, i to, co jeszcze zmiecie zawierucha wojny.

Pytają często ludzie: — Kto zburzoną Polskę odbuduje?

Wątpią, czy zrobią to rządy, czy zdoła przyjść z pomocą publiczna ofiarność.

Twierdzę, że ani jedno, ani drugie, ale że uczyni to sam lud, ten lud wyniszczony, wycięty, rozegnany na wszystkie strony świata.

Uczyni to i odbuduje, niespożyty własną siłą życia, niepojętą odpornością swoją odrodzony i młody.

Bo w tej niesłychanej wojnie, w piekielnym jej gwarze, słychać już bicie zegara, który wskazuje godzinę, co nadeszła, godzinę panowania ludu w naszej ziemi.

Przed rozbiorem Polska mieszkała i żyła we dworze.

Czasu niewoli, do dzisiejszej wojny, przechowywały ją w swych murach miasta.

Dziś przeniosła się ona i schroniła we wsiach i z nich wyjdzie, aby zawładnąć i rządzić swą Ziemią.

Godzina Ludu wybiła.

Ludzie to wiedzą. Dlatego zawczasu już, dla tego, jak o swem ocaleniu, marzą i myślą o odbudowie wsi.

Dwór, osobliwie po wojnie, iść będzie coraz więcej i coraz głębiej w szafy pamiątek po dawnych czasach.

Odbudowane miasta długo jeszcze będą ogniskami światła i wiedzy, póki wieś nie skończy swego zadania, póki sama nie ujmie wszystkiego i póki się miasta nie przerodzą same w jakieś miasta-ogrody, pół-wsie.

Życie polskie zacznie się na wsi i wieś będzie, jak niegdyś dwory, prowadziła historyę polską.

Pod te przyszłe dzieje naszego narodu przygotować należy grunt: odbudować wieś.

Choć tedy grzmią jeszcze działa, sam popęd życiowy, sama chęć utrzymania życia, każe ludziom myśleć już o odbudowie.

Zastanawiają się więc ludzie: **jak to uczynić.**

Miasta polskie powstawały i kształciły się na wzorze niemieckim.

Wsie szlacheckie i dwory były wynikiem potrzeb i upodobań ziemianina, i były tej ziemi tak właściwe, jak drzewa i zioła, co z niej wyrosły.

Lud, nie »brat młodszy«, ale praojciec szlachcica, ma te same potrzeby i upodobania, i na wzór jego wieś i dom urządzał. Ziemianin stosował swe życie do życia swej ziemi.

Dlatego, jeżeli o odbudowie wsi polskiej się radzi, to nie mogą dać przepisu na przyszłość ci, co we wsi nie żyją i znają ją tylko z wycieczek albo interesu, ale tylko ci, co ze wsi przyszli i co życiem wiejskiem żyją.

Teoryą niczego się nie buduje. Życie tworzy, a nauka zapisuje to, co już stworzone.

Wieś ma swoją historyę, która liczy długi szereg wieków i dorobku.

Nie można tedy przekreślić tego wszystkiego, co dotąd było, a zacząć budować z książki, albo na wzór tego, co w miastach potrzebne.

Życie wsi nie przerwało się wcale. Przeciwnie, na tem, co ona dotąd zdobyła, na tem, na czem się dotąd rozwijała, na tem samem miejscu, w tych samych warunkach, zacznie ona teraz nowe, tylko silniejsze życie.

Baczyć tylko trzeba, **aby nie wróciło do niej to, co było złem, ale aby to, co było dobrem i pożytecznem, rozwinąć, odnieść, na wieki utrwalić.**

Wieś rozwijała się wedle miejsca, gdzie ją zakładano. W nizinnych polach, nad rzekami, wzdłuż dróg, stoją wsie **zwarte**, skupione około środka swego »nawsia«.

W górzystych, leśnych podgórzach, osiadali gospodarze, każdy na swej roli, zdala od środka, wsie tam są **rozrzucone.**

Wiele z tych wsi zostało. Wiele i jednych i drugich częściowo tylko zburzono.

Nie można tedy z góry określić, jak wieś polska ma być rozłożona, bo trzeba się dostosować do tego, co jest i czego zmieniać niepodobna i nie trzeba.

Istniejąca dziś »ustawa budowlana« krajowa, ułożona w zadymionych biurach Rad powiatowych, jest ustawą, nie liczącą się najczęściej z warunkami życia, ze stanem posiadania i własności, a przy odbudowach wsi, po pożarach, nieraz się przekonywano, że chcąc ustawę zastosować, trzebaby resztę wsi zburzyć, bo miejsca niema na domy.

Same zaś mieszkania ludzkie, ich rozłożenie i postać zewnętrzna, ich urządzenie wewnątrz, wynikły z potrzeb i warunków, oraz z dawnych polskich tradycyj i zwyczaju.

Co złego, **wytępić trzeba**, jak np. **mieszkanie** zbyt bliskie, albo zgoła i często **wspólne ze zwierzętami**, ale co dobre, zwyczajem i potrzebą uświęcone, pozostawiwszy, rozwinąć i udoskonalić.

I jedno jeszcze pamiętać potrzeba.

Lud polski jest dziedzicem nie tylko ziemi i historyi.

Jest dzisiaj i **dziedzicem kultury**, a będzie jej pionierem i pracownikiem na przyszłość.

Da on też niewątpliwie jej wyraz, tak, jak to swego czasu dały dwory i miasta, nada Polsce właściwą twarz.

Nie trzeba więc tępić pierwiastków budownictwa, tkwiących w duszy i poczuciu ludu. **Nie wolno mu też narzucać form**, jemu niewłaściwych, obcych, albo wymyślonych teoretycznie, nie czas dziś narzucać mu formy, podnoszące koszta budowy, bo dziś o chleb i najpierwsze potrzeby dbać trzeba, a nie o estetyczne spory.

Ale to, co **kultura odwieczna zdobyła, to niech pozostanie** i niech wyrugować się nie da obcym nalotom.

Przeciwnie, z tych nalotów, często przez spekulantów wprowadzanych i narzucanych, często przez naiwność wiejskich majsterków, używanych do czynszowych domów, rozszerzanych, trzeba oczyścić przepiękną i prostą, chłopską architekturę, oczyścić i ocalić dla przyszłości, bo będzie ona wkrótce źródłem i wzorem polskiego budownictwa.

Te ogólne uwagi dopełnićby trzeba zapytaniem, **czy nie zawcześnie jeszcze mówić o tem.**

Wierzę, że **nie.** I wierzę, że **sama już myśl odbudowywania** rzeczy, która się właśnie wali, i w chwili, kiedy się wali, **jest dowodem niespożytej, niezniszczalnej siły życiowej narodu**, który właśnie w chwili klęski już myśli o leczeniu jej skutków, o rozpoczęciu nowego życia.

Niech działa grzmią, niech dymią pożary, my w zgliszczach dźwigamy zwęglone głownie, i choć koło nas śmierć w tańcu szaleje piekielnym, my nowe na gruzach zapalamy życie.

Włodzimierz Tetmajer.

Konkurs „Piasta“ na odbudowę wsi.

Redakcya »Piasta« ogłosi w bliskiej przyszłości konkurs na odbudowę wsi polskiej.

Warunki konkursu ułoży wybrana przez Redakcyę komisya, która zaczęła już robotę szczegółową.

Dziś Redakcya podaje ogólne zasady, według których warunki konkursu ułożone będą.

1) **Ogólny rozkład** zabudowań i obejść gospodarczych.

2) **Domy mieszkalne.**

a) Większe i mniejsze,

b) drewniane,

c) murowane,

przyczem przestrzegać należy następujących **warunków:**

a) domy mają być w miejscach suchych,
b) oknami izb mieszkalnych na południe,
c) podłogi wzniesione przynajmniej 50 cm. ponad poziom zewnętrzny,
d) wysokość izb mieszkalnych przynajmniej 2·75 m.

3) Zagrody z urządzeniem ogrodów i sadów.

4) Domy gminne.

5) Szkoły.

Wymagać się będzie uwzględnienia warunków miejscowych, rozłożenia dawniejszego wsi, tradycyi istniejącej i t. d., jak np. typu wsi skupionych wzdłuż strumieni, rzek i dróg, i typu drugiego, t. j. wsi rozrzuconych, jakoteż wypadków, w których albo całość, albo tylko części wsi odbudować będzie trzeba.

Warunki zdrowotne, zamożność mieszkańców, warunki gospodarcze, winny być szczególnie uwzględnione.

Baczną uwagę zwrócić należy na typ zewnętrzny domów w danej okolicy, panujący tam styl, przyczem uwzględnić trzeba, że chodzi o to, aby nie powiększać niczem zbędnem kosztów budowy.

Z tego wszystkiego wynika, że materyał do pracy jest olbrzymi i że rezultatem konkursu nie może i nie powinien być jakiś jednolity plan budowy dla całego kraju, jakiś biurokratyczny szablon.

Przeciwnie, chodzi o cały szereg planów, do różnych warunków, zamożności, wymagań zastosowanych, oczywiście ze znawstwem tych warunków, a rezultatem konkursu winien być wybór całego szeregu rzeczy najlepszych, które na jednę wielką całość złożyć się powinny.

Redakcya dodaje, że tak do pracy, jak i do osądzenia jej wyników, będą wezwani ludzie, którzy nie z teoryi ani książki znają wieś i jej warunki, ale ci, którzy są tej wsi dziećmi, mieszkańcami i jako tacy jedynymi jej, prawdziwymi znawcami.

Redakcya „Piasta".

Uwagi w sprawie odbudowy wsi.

Wieś polska! Rozrzucone pojedynczo chałupiny po wzgórzach, przytulone do nich w dziwny sposób, rzadko zbudowane rzędami domy koło dróg i gościńców, stanowiły wieś polską. Stanowiły wieś dawną, bo do dziś wiele się zmieniło. Kurne chaty znikły prawie w zupełności, przybyły stajnie, bo naród nie chciał już mieszkać w jednej izbie, a nawet pod jednym dachem z chudobą, przybyły stodoły, gdyż wydatność gruntu stawała się coraz to większa. Chlewy stały już osobno i o wielu, wielu wygodach już pomyślano.

To dla życia prywatnego.

Było przecież i coś więcej, było życie społeczne i kulturne.

Dla niego stworzono kościół, szkołę, czytelnię, Kółko rolnicze, sklepiki, domy ludowe, nieraz wprost okazałe i t. p.

Wieś zaczęła się czerwienić zdala, bo pokrycie dachu, dawniej zawsze słomiane, prawie już w całości zastępowano dachówką, bardzo często eternitem i blachą. Domy murowane nie były też rzadkością. Dawny typ chaty chłopskiej o niskich ścianach i wysokim słomianym dachu przykrywającym w znacznej części niziutkie okna i takie same drzwi, ustępował miejsca domom i budynkom większym, przestronnym, więcej wygody i światła dającym

To wszystko było, lecz to wszystko znikło. Dziś z tego wszystkiego pozostały ślady, lecz nie ślady wysiłków i pracy ludzkiej, ale, niestety, ślady w bezlitośny sposób prowadzonej wojny.

Znaczna część tych wiosek została spalona doszczętnie, inne w znacznej mierze, wiele zdruzgotały pociski, a wiele jeszcze, niestety, spotka ten sam los.

Ludność, zmuszona opuścić swoje odwieczne sadyby, odeszła ich, odeszła z żalem, który się w rozpacz nieopisaną niejednokrotnie zamieniał. Odeszła ciałem, lecz cała dusza ludu tam pozostała i tam żyje.

Rozmawiam dużo z tymi ludźmi i jednego nie spotkałem, któryby mi nie rzucił pierwszego pytania: Kiedy pójdziemy do naszej wioski?

— Po co — pytam — na zgliszcza, by tam zginąć z zimna i głodu? Tu przecież macie jakiś dach nad głową, tam niema nic.

— O nie — brzmi zwykle odpowiedź — mybyśmy jeszcze dali sobie radę, byle na swojej ziemi, byle u siebie, my i tak o tem tylko myślimy, my obraz tej ukochanej wioski, tej naszej ziemi, nosimy zawsze, my bez niej żyć nie możemy, my tu zmarniejemy!...

Zmarniało już dużo i jeszcze wiele zmarnieje, lecz ze słów powyżej przytoczonych bije taka miłość tej ziemi, takie przywiązanie, że nadzieja jakaś niezwykła musi ustąpić miejsca rozpaczy, która już u nas ogarnęła wielu.

Wieś polska musi być odbudowana; ziemia musi pozostać w ręku tych, co ją nad wszystko ukochali. To powiedziały sobie jednostki; to mówią i ciała zbiorowe; czego innego nikt nie mówi. Na to jest ogólna zgoda i wszelka dyskusya jest tu wykluczona.

Natomiast łamią sobie głowę niektórzy ludzie nad tem, jak tę wieś należy pobudować, jak ma ona w przyszłości wyglądać, jak wyglądać mają gospodarstwa, a nawet pojedyncze domy.

Recept niezawodnie będzie tu dużo, a najwięcej zapewne od tych, którzy wieś znają z książki lub z okien wagonu. Tej znajomości stanowczo za mało, ażeby w tak ważnej sprawie można wyrokować.

Przyznać należy, że bardzo wiele wsi było fatalnie pobudowanych, a to samo można powiedzieć o ogromnej większości pojedynczych zagród.

Wioski nasze rozmieszczone są w znacznej części na tak zwanych gruntach gminnych lub

też na gruntach właścicieli. Na gminnych gruntach, gdzie wójtowie »udzielali« placu jednemu mniej, drugiemu więcej, jednemu w lepszem, drugiemu w gorszem miejscu, według owego uznania jest pod tym względem najgorzej. Do każdej zagrody prowadzi osobna droga, kręta, długa i kołująca, idąca przez podwórza sąsiedzkie, naturalnie cały rok w błoto po uszy obfita, wychodząca na resztę niezabudowanego pastwiska, które w ten sposób zostało dokumentnie stratowane i i zniszczone. Zagroda od zagrody przedzielona została płotem grodzonym, również kręto idącym, tak, że do jakiegoś domu dostać się obcemu było prawie niemożliwem. Tajemnicę tę znały tylko kumoszki, no i egzekutor podatkowy.

Rezultat był taki, że przejazdów było pełno, ale drogi żadnej, że w czasie ognia o ratunku nie było prawie co myśleć, bo nawet ucieczka z życiem nie zawsze była możliwa, że zabrało się wiele drogiej i potrzebnej niezwykle ziemi, ale wygody nie było żadnej.

Tu zmiana jest nie tylko konieczna, ale i możliwa i tu się ją przeprowadzić powinno.

Wszędzie jednak tak nie będzie.

Są wsie, do tej kategoryi należące, których albo pewna część została spalona, albo też niektóre domy; tu więc będzie duża trudność, bo przecież nie czas będzie na usuwanie domów istniejących, gdy nie będzie za co innych pobudować.

Wsie liczniejsze znacznie, które właściciele pobudowali na swoim, gorzej się przedstawiają. Są gminy, gdzie grunta idą pasami, obok siebie leżącymi, do jakiejś drogi, przy której rzędem stoją domy, a które właściciele często tak pobudowali, że drogi nie wiele zostało.

I tu da się zrobić wiele, gdy wieś uległa zniszczeniu. Jeśli zaś część domów ocalała, regulacya musi być stopniowo prowadzona.

Co do wsi rozrzuconych, nie mających gruntów gminnych, jakakolwiek regulacya jest niemożliwą, a przytem są one o tyle w szczęśliwszem położeniu, że z powodu swego rozłożenia w całości zniszczone nie zostały. Jakikolwiek więc szablon jest tu niemożliwy i niewykonalny.

Niektórzy chcą, ażeby przy tej sposobności przeprowadzić choćby częściową komasacyę gruntów. Rzecz dobra, lecz nie na te czasy, i tem należałoby sobie na razie głowy nie zaprzątać.

Więcej aktualną, a co ważniejsze wykonalną rzeczą będzie obmyślenie typu domu włościańskiego, zbudować się mającego i sposobu budowy i rozłożenia budynków gospodarskich.

Tu powinno się mieć na uwadze to, że dom nie powinien być zbyt duży ze względu na opał i cenę materyału, jak również szczupłość pomieszczenia.

Zastanowićby się wypadało, czy nie należałoby budować domków piątrowych, choćiaby nie wszędzie.

Również należy mieć na uwadze rozmieszczenie budynków gospodarskich tak, ażeby zmniejszyć możliwie jak najwięcej niebezpieczeństwo pożaru.

Rzuca się w oczy również kwestya materyału.

Włościanie są przyzwyczajeni do drzewa i najwięcej obecnie będą się starać budowle z tego materyału przeprowadzać.

Trudności tu będą w wielu okolicach nadzwyczajne. Lasy często zginęły z powierzchni pod siekierą i ze względów wojskowych. Gdyby nawet były, to są okolice, gdzie niema ani piły, ani siekiery, niema wozu, siły pociągowej i niema grosza na zakupno.

Budowa murowanych domów na razie będzie niemożliwą prawie, gdyż zapasów cegły niema i w blizkiej przyszłości pewnie jej nie będzie.

Niektórzy radzą i myślą o tem, ażeby budować domy betonowe. Tę kombinacyę musi się zupełnie wykluczyć, jeśli się nie chce narazić mieszkańców takiego domu na choroby rozliczne, a nawet kalectwo, które przynosi wilgoć, idąca z betonem szczególnie, gdy nie nastąpiło należyte odwodnienie pewnej miejscowości.

A w końcu kwestya bardzo wielkiej wagi skąd wziąć na to pieniędzy.

Gotówkę może mieć tylko bardzo nieznaczna część ludności; olbrzymia większość mieć jej nie będzie. Pewna drobna część może sobie pozwolić na zaciągnięcie kredytu, naturalnie na bardzo dogodnych warunkach, reszta bezwarunkowo musi otrzymać bezzwrotne odpowiednie zasiłki.

Tem się w pierwszym rzędzie powinni zająć ci, co to tak na seryo o odbudowaniu wsi myślą, bo w przeciwnym razie najlepsze plany na nic się nie przydadzą.

Reformatorzy ci również jedno muszą mieć na uwadze, że charakter wsi polskiej ani nie może, ani nie powinien się zmienić zanadto.

Zmianom niepraktycznym, gwałtownym, oparłby się lud i to słusznie; nie byłyby one również pożądane dla samej estetyki, wprowadzając tu i ówdzie jakąś pstrokaciznę. Doświadczeń, a choćby nawet zwyczajów wiekowych, nie można tak lekko w kąt rzucać i wyroków tyczących się tak ważnej kwestyi nie można ferować bezwzględnie z daleka od wsi i bez tych, co ją bardzo blizko znają, a tembardziej przeciw ich opinii i poglądom.

W Krakowie, jak już Czytelnikom wiadomo, obraduje od dłuższego czasu obszerny Komitet nad sprawami, wiążącemi się z odbudową wsi. W skład tego Komitetu zaproszono, jak wiadomo, trzech posłów z naszego Stronnictwa, między innymi i podpisanego. Komitet lwią część obrad poświęcił prawnej i finansowej stronie sprawy. Jesteśmy przekonani, że w tym kierunku Komitet krakowski odda sprawie odbudowy wsi istotnie dużą przysługę.

Wincenty Witos.

Obrady nad odbudową kraju.

Dnia 9 i 10 b. m. odbyły się w Białej obrady komisyi dla odbudowy kraju. Przewodniczył namiestnik. W obradach wzięli udział delegaci Koła polskiego, Towarzystw rolniczych i Kółek rolniczych, oraz czterej profesorowie rolnictwa, którzy zdali sprawozdanie ze stanu powiatów w zachodniej Galicyi. Z naszego stronnictwa wchodzą w skład komisyi posłowie Witos, Długosz i Średniawski, poseł Witos z ramienia Towarzystwa Kółek rolniczych, Długosz z ramienia Koła polskiego, Średniawski z ramienia Towarzystwa rolniczego.

Przemówienie namiestnika.

Na wstępie dwudniowych obrad namiestnik Korytowski złożył obszerne sprawozdanie z dotychczasowej akcyi i przedstawił cel obrad komisyi. Zadaniem komisyi jest przedewszystkiem **doraźna pomoc dla ludności**, dotkniętej głodem, następnie **odbudowa osad, uzdrowotnienie wsi i miast**, wreszcie **umożliwienie uprawy roli i dokonania zasiewów.**

Stan kraju — oświadczył namiestnik — jest fatalny, co namiestnik sam widział. Pierwszem jego staraniem było przyjście z doraźną pomocą ludności, mrącej z głodu, pozbawionej żywności skutkiem wojny. Już dnia 12 września zażądal namiestnik telegraficznie 100 wagonów ryżu, z czego 40 wagonów rozesłał do najbardziej potrzebujących gmin, a przeważną część rozdał zadarmo. Dnia 24 października zażądał 500 wagonów mąki, 15 wagonów słoniny, 20 grochu i 20 ryżu. Obecnie 50 wagonów z żywnością znajdnje się w drodze, a kilkadziesiąt wagonów namiestnik ma zawsze w zapasie. Mączne pożywienie jednakże nie wystarcza i potrzebną jest większa ilość tłuszczów, oraz kondensowanego mleka. Ministerstwo upoważniło namiestnika do zakupna tłuszczu z wielkiej rzeźni wiedeńskiej. Obecnie transporty z żywnością będą szły szybciej. Zdaniem namiestnika zapasów powinno wystarczyć do nowych zbiorów. Komitet Rockefellerowski przywiezie zboże, bo jak oświadczył namiestnik, Anglia nie będzie robić trudności. Namiestnik będzie też próbował zakupować zboże w Rumunii, która ma je w dużej ilości.

Sprawa uzdrowotnienia wsi i miast jest dzisiaj równie piekącą. Na cel ten starostowie otrzymują już pewne kwoty.

Sprawa odbudowy osad jest niesłychanie poważną i wymagać będzie gruntownego omówienia.

W końcu omówił namiestnik sprawę uruchomienia gospodarstw. Zaznaczył, że był u Naczelnej Komendy Armii, która wydała zakaz rekwirowania w Galicyi. To już jest bardzo dużo. Minister rolnictwa zawiadomił namiestnika, że zakupił kilkadziesiąt wagonów zboża na zasiewy, które właśnie jest w drodze. Wobec braku wszelkich narzędzi rolniczych namiestnik będzie się starał zakupić je. Starostowie mają dbać o to, by narzędzia te, o ile możności były wyrabiane w kraju, by w ten sposób dać zarobek rzemieślnikom, którzy o ile będą potrzebować pieniędzy, otrzymają kredyt. W bardzo ważnej sprawie dostarczenia koni poczyniono już pierwsze kroki, mianowicie ministerstwo wspólnie z Pekusem zakupiło już 1500 koni i 2000 wołów; konie w cenie od 100 do 800 koron. Obecnie specyalna komisya czyni zakupy koni na Węgrzech.

Czego potrzeba powiatom.

Po przemówieniu namiestnika zdawali sprawę ze stanu powiatów zachodnich profesorowie rolnictwa. Sprawozdania ich nie były zawsze dostateczne, bo nie mieli oni dość czasu na gruntowne zbadanie wszystkich miejscowości, co wogóle dzisiaj jest rzeczą bardzo trudną. Na podstawie ich relacyi i długiej dyskusyi, jaka się na ten temat rozwinęła, **Komisya ustaliła następujący stan rzeczy:**

Powiat oświęcimski da sobie radę z zasiewami, potrzebuje tylko około 1000 koni.

Powiat wadowicki potrzebuje znacznej ilości jęczmienia, owsa i koni.

Powiat bialski znajduje się w sytuacyi nienajgorszej. Brak zboża do siewu, brak żywności dla biedaków. Koni potrzeba około 800.

Powiat żywiecki przedstawia się nieszczęśliwie W powiecie tym jest głód. Potrzeba więc żywności, potrzeba zboża do dokonania zasiewów, najmniej 40 wagonów owsa i około 1000 koni.

Powiat wielicki potrzebuje znacznej pomocy. Brak w nim 30% koni. Na zasiew potrzeba najmniej 50 wagonów owsa, 40 jęczmienia, 6 grochu, 100 wagonów ziemniaków.

Powiat krakowski znajduje się w podobnych warunkach. Zniszczenie w nim jest większe niż w wielickim, pomoc musi też być wydatniejsza.

Powiat chrzanowski znajduje się w sytuacyi lepszej. Gdyby zaprzestano rekwizycyi, ludność da rady dokonać zasiewów. Brak paszy. Znaczną ilość koni ludność sobie już sprowadziła. W każdym razie trzeba tam będzie najmniej 6 wagonów żyta, 40 wagonów jęczmienia i 40 owsa, oraz ze 40 wagonów ziemniaków.

Powiat myślenicki jest w wysokim stopniu zniszczony w okręgu sądowym myślenickim, podczas gdy w jordanowskim i makowskim szkoda jest nieduża. Potrzeba tam zboża do siewu, w wielu gminach doraźnej pomocy w żywności i znacznej ilości koni.

Powiat bocheński jest zniszczony w stopniu ogromnym, bo był terenem bitw zarówno w południowej, jak w północnej części. Kilka miejscowości jest zupełnie spalonych, pomoc musi być ogromnie wydatną, zarówno w dostarczeniu zboża, jak w odbudowie osad

Powiat limanowski przedstawia się tak samo, jak bocheński.

Powiat brzeski uznano za najwięcej zniszczony. Przeszło 20 osad przestało tam istnieć. Tam trzeba dostarczyć wszystkiego, zarówno na uruchomienie zasiewów, jak i na odbudowę osad.

Powiaty Nowy Sącz i Grybów nie zostały dokładnie zbadane.

Żądania naszych posłów.

Posłowie nasi zabierali w dyskusyi głos kilkakrotnie. Zarówno pos. Długosz, jak pos. Witos i Średniawski przemawiali po kilka razy, jako najlepiej znający sprawę, udzielali wyjaśnień, stawiając szereg

wniosków, w których domagali się spełnienia całego szeregu żądań dla dobra ludu. Pos. **Witos** domagał się, **by namiestnik położył kres nędzy ludności w powiecie brzeskim, by zajął się regulacyą dostarczenia środków żywności do powiatu brzeskiego, oraz tarnowskiego, dla okolic Gromnika, Zakliczyna, oraz Grybowa, gdzie ludność cierpi głód.** Pos. **Długosz** i **Średniawski** domagali się, aby przeważną część pomocy dawano ludności bezpłatnie.

Rezultatem przemówień naszych posłów było to, **że Komisya uchwaliła szereg ich wniosków, zawierających najdotkliwsze bolączki ludu.**

Uchwalone wnioski Komisyi:

Komisya uchwaliła następujące wnioski:

Wniosek pos. Średniawskiego:

„Komisya wyraża zapatrywanie, **że oznaczona przez rząd ilość mąki na osobę na dzień jest obliczona za nisko dla ludności wiejskiej,** nie jedzącej mięsa wcale, albo tylko bardzo mało; dlatego jest rzeczą konieczną, aby dopuszczono jako minimum pożywienia mącznego na jednostkę na wsi przynajmniej ilość dwa razy wyższą, t. j. 800 gramów mąki na dzień".

Wniosek pos. Długosza:

„Komisya stwierdza, że **dostarczenie bezpłatne żywności dla głód i nędzę cierpiącej ludności jest koniecznością i uprasza c. k. rząd centralny, aby wszelkie wnioski rządu krajowego w całości uwzględnił".**

Przy dostarczaniu artykułów rolniczych przez rząd mają być uwzględnione przedewszystkiem fabryki krajowe, jako też gotowe zapasy istniejących w kraju organizacyj handlowo rolniczych".

Wniosek połączony:

„Komisya uchwala: Uprasza się eksc. namiestnika, ażeby odniósł się do wysokiego rządu centralnego, **iżby tenże w myśl słów cesarza,** wyrażonych w dwukrotnych orędziach i licznych oświadczeniach prezydenta ministrów, **przystąpił najspiesznie do wydania ustaw o odszkodowaniach wojennych".**

Wniosek pos. Długosza i Moysy:

„Komisya stwierdza, że **nie wszyscy rolnicy są w możności za inwentarz żywy i martwy, oraz nasiona do obsiewu płacić gotówką,** wskutek czego uprasza namiestnika, by raczył u wysokiego rządu centralnego wyrobić pozwolenie oddawania tych rzeczy z możliwym opustem **na długotrwały bezprocentowy kredyt w tych wszystkich wypadkach,** gdzie wedle uznania i opinii rządu krajowego zapłata gotówką jest na razie niemożliwą, zaś w wypadkach zniszczenia gospodarstw dostarczył tych przedmiotów bezpłatnie".

Wniosek pos. Stefczyka:

„Krajowa komisya stwierdziła, że **rekwirowanie rzeczonych świadczeń wojennych odbywało się w ogromnej ilości wypadków z pominięciem wszelkich przepisów prawnych,** wskutek czego strony, wykonywujące świadczenia, nie otrzymywały nie tylko należącego się w gotówce wynagrodzenia, ale nawet żadnego pokwitowania, albo tylko całkiem niedostatecznie wystawione i podpisane potwierdzenia (bez podania wartości i ilości przedmiotu zarekwirowanego i oddziału wojskowego rekwirującego, z niewyraźnym podpisem rekwirującego).

Wobec tego uznaje komisya za konieczne wydanie zarządzenia, aby przed oddaniem przez starostwo komisyom powiatowym do załatwienia zgłoszeń o wypłatę wynagrodzenia za tego rodzaju świadczenia wojenne, władza wojskowa możliwie najrychlej przez swoich delegatów z reguły na podstawie miejscowego dochodzenia i porozumienia z poszkodowanymi wystawiały im dodatkowo prawidłowe kwity, wystarczające do rychłej realizacyi, albo wypłacały odrazu na miejscu ugodzone wynagrodzenie.

Przy zastosowaniu rozporządzenia cesarskiego z dnia 9 stycznia 1915, Dz. p. p. Nr 7: „O zakupnie podwód, zabranych pierwotnie sposobem najmu, należy zdaniem komisyi trzymać się tej zasady, że **w żadnym razie cena kupna nie może być niższą od wynagrodzenia za najem,** jakieby po dzień wypłaty ceny kupna przypadało właścicielowi podwody".

Wniosek posła Witosa:

„Komisya wyraża prośbę: Rolnikom wojną zniszczonym, a **nieposiadającym środków pieniężnych na zakupno nasienia, siły pociągowej i narzędzi rolniczych ma się ich dostarczyć bezpłatnie, innym zaś umożliwić nabycie tych produktów przez zniżkę cen i odpowiednie kredyty".**

Zakończenie obrad.

Komisya stanowić będzie ciało doradcze dla namiestnika i nazywać się będzie **Komisyą dla odbudowy kraju.** Podzieliwszy się na trzy sekcye, obejmujące poszczególne działy odbudowy, Komisya kończyła swoje obrady. Przed zamknięciem obrad poseł **Długosz** podziękował namiestnikowi za jego obywatelskie stanowisko i owocną działalność w tej ciężkiej dla kraju chwili.

Zasiłki dla rodzin legionistów.

Zwracamy uwagę, że na skutek rozporządzenia Ministerstwa wojny **rodziny Legionistów mają prawo do pobierania zasiłków na równi z rodzinami pospolitaków, powołanymi do służby wojskowej przy armii.** Ponieważ rozporządzenie to dopiero przed kilku dniami zostało wydane, a wszystkie dotychczas wniesione podania przez rodziny Legionistów zostały odrzucone, **należy przeto jeszcze raz wnieść podanie** i oczekiwać przychylnego załatwienia. Ponowne prośby należy wnosić wprost do krajowej komisyi pod adresem: Wiedeń IX, Türkenstrasae 3, III piętro. Uprości to manipulacyę, a zarazem przyspieszy załatwienie.

Co zrobili nasi posłowie.

Klub posłów Polskiego Stronnictwa Ludowego rozwinął w ostatnich czasach, jak Czytelnikom zresztą wiadomo z »Piasta«, bardzo energiczną pracę około ulżenia doli ludu. Posłowie nasi odbyli dwukrotnie narady w Wiedniu, omówili wszystkie bolączki ludu i przedłożyli żądania swoje na pełnem posiedzeniu Koła polskiego, które te żądania co do jednego uchwaliło, poczem dokładali wszelkich starań, aby te żądania zostały spełnione. Skutki tej pracy i zabiegów naszych posłów są już dzisiaj widoczne.

Obrona czci narodu.

Jedną z największych bolączek, dotykającą cały naród, ale najdotkliwiej odbijającą się na ludzie polskim, był **zarzut zdrady**. Klub posłów P. S. L. postanowił przeciwko temu zarzutowi, krzywdzącemu niesłychanie nasz naród, jak najenergiczniej zaprotestować. Na posiedzeniu Koła polskiego dnia 20 lutego pos. W i t o s wygłosił dłuższą mowę i wniósł rezolucyę z protestem przeciwko zarzutowi zdrady. Mowę tę i protest zamieściliśmy w całości w jednym z poprzednich numerów »Piasta«. Protest ten odbił się żywem echem w prasie, która go w znacznej części przytoczyła. Czynniki miarodajne w państwie nie pozostały głuche na ten protest i uznając najzupełniej jego słuszność — boć przecież lud polski i naród cały dostarczył dość dowodów swojej lojalności — postarały się o to, aby usunąć krzywdzące nas przekonanie. — Przed kilku dniami w rozkazie dziennym **ogłoszono żołnierzom, że ludność polska jest wobec armii i państwa lojalną i że zarzut zdrady nie może jej dotykać** Oczywiście skutkiem tego jest **postępowanie władz, rządzących dzisiaj, odpowiadające temu stwierdzeniu**, a tem samem odpowiadające godności narodu.

Zakaz rekwirowania.

Drugą sprawą, **którą** posłowie nasi najenergiczniej się zajęli, była sprawa rekwizycyj,

Setkom chłopów nie wydano kwitów na pobrane rzeczy, setkom wydano kwity, które nie mają żadnej wartości. Ponadto rekwizycye te, przeprowadzane ustawicznie, ogołociły poprostu ludność z resztek mienia.

Posłowie nasi zgłosili w Kole polskiem szereg żądań gospodarczych, a na czele ich postawili **sprawę zaprzestania dalszych rekwizycyj koni, bydła, paszy i żywności**. Imieniem klubu posłów wniosek ten postawił poseł Ś r e d n i a w s k i. — **Rząd wniosek ten uznał i zarządził zaprzestanie rekwizycyj**. Ponieważ jednak pomimo to rekwizycye nie ustawały, **rząd upoważnił namiestnika do ogłoszenia tego zakazu w każdej poszczególnej gminie**. — W ten sposób ludność może być spokojną, że przynajmniej to, co jej jeszcze pozostało, nie zostanie jej zabrane.

Uwalnianie żołnierzy do robót na roli.

W sprawie uruchomienia gospodarstw, zniszczonych wojną, posłowie nasi, przez usta posła D ł u g o s z a, przedłożyli w Kole polskiem szereg wniosków, które Koło uchwaliło. Również na posiedzeniu komisyi dla odbudowy kraju w Białej posłowie nasi na tę sprawę przedewszystkiem zwrócili uwagę. Poseł W i t o s wniósł, aby **zarząd armii uwolnił przynajmniej na parę tygodni landszturmistów**, którzyby dokonali zasiewów wiosennych jako że dzisiaj uprawa roli i dokonanie tych zasiewów jest jednym z ważnych czynników wojennych, prowadzących do zwycięstwa.

Namiestnik K o r y t o w s k i przyrzekł najusilniej wniosek ten u rządu poprzeć i wyraził **nadzieję, że zarząd armii udzieli landszturmistom odpowiednich urlopów.**

Przed kilku dniami sprawa ta została już poniekąd rozwiązaną. Mianowicie **żołnierzom ogłoszono w rozkazie dziennym, że mogą się podawać o urlopy dla dokonania wiosennych zasiewów i że urlopy te będą otrzymywać.** — Wzór takiego podania zamieszczamy na innem miejscu. Tu zaznaczamy tylko, że przez to zarządzenie, wydane na skutek starań naszych posłów, usunięto jeden ogromny brak przy pracach rolnych w naszym kraju, mianowicie brak ludzi.

Dostarczenie ludności środków żywności.

W żądaniach, przedłożonych przez nasz klub w Kole polskiem, zaznaczono z naciskiem, że rząd **musi przyjść z doraźną pomocą dla całego szeregu wsi**, w których już dzisiaj panuje głód. Koło polskie poparło całe żądania naszych posłów, a skutki już się okazują. Na posiedzeniu prezydyum Koła u prezydenta ministrów **hr. Stirk zapewnił, że dla ludności, pozbawionej środków do życia, dostarczoną będzie żywność w dostatecznej ilości na każdorazowe żądanie namiestnika.**

Dostarczenie zboża na zasiew i inwentarza.

We wnioskach naszego klubu, dotyczących potrzeb w sprawie dokonania zasiewów wiosennych, podniesiono, że dla dokonania tych zasiewów potrzeba będzie znacznej ilości zboża i inwentarza, których rząd musi ludności dostarczyć, gdyż z powodu wojny, rekwizycyj i najazdu rosyjskiego, w całych okręgach naszego kraju nie dałoby się uskutecznić zasiewów, gdyby ludności nie dostarczono i zboża i inwentarza. — **Rząd**

oświadczył na konferencyi z prezydyum Koła, odbytej w ubiegłym tygodniu, że nasion, potrzebnych na zasiew, ludności naszego kraju dostarczy i że już w części poczynił zakupy, w części dalej je czyni. Posiadający pieniądze mają za dostarczone nasiona płacić ceny stosownie zniżone, zaś rolnicy, co do których miejscowe czynniki stwierdzą, że płacić nie mogą, otrzymywać będą nasiona bezpłatnie.

Rząd przyrzekł również dostarczyć koni, bydła pociągowego, zaprzęgów i narzędzi rolniczych na warunkach takich samych, jak dostarczenie zboża i nasion. Na posiedzeniu komisyi dla odbudowy kraju w Białej poseł Witos postawił wniosek o użycie koni z forszpanów do robót polnych, co w znacznej mierze ułatwiłoby w niejednej okolicy szybsze dokonanie robót rolnych. Komisya przychyliła się do wniosku, a namiestnik przyrzekł poczynić w tym kierunku starania w zarządzie armii, który niejednokrotnie już okazał swoje obywatelskie stanowisko i niewątpliwie i w tej sprawie pójdzie ludności na rękę, o ile oczywiście względy wojskowe na to pozwolą.

Dostęp ewakuowanych do siedzib.

Jedną z najprzykrzejszych bolączek było uniemożliwienie ludności, ewakuowanej czy to z obrębu fortecznego — jak naprzykład pod Krakowem — czy z linii bojowej, dostępu do swoich siedzib. Ewakuacya odbywała się przeważnie bardzo szybko, tak, że ludność opuszczać musiała w pośpiechu wszystko i nie mogła zabrać nawet najpotrzebniejszych rzeczy. Sprawę tę poruszył na posiedzeniu Koła polskiego poseł Tetmajer i postawił imieniem klubu wnioski, które już zostały uwzględnione. Ludność ewakuowana w obrębie twierdzy uzyskała dostęp do swoich siedzib.

Ulgi dla ewakuowanych i wygnańców wojennych.

Dolą ludności, która musiała opuścić strony rodzinne z powodu wojny, klub naszych posłów zajął się najenergiczniej. Posłowie hr. Lasocki, dr Banaś, eksc. Długosz i Średniawski byli osobiście w barakach w Libnicy i na własne oczy przyjrzeli się niedoli naszego ludu, który nie dobrowolnie musiał kraj porzucić. Na posiedzeniu Koła polskiego sprawę tę imieniem klubu wyłuszczył poseł Lasocki i przedstawił szereg wniosków, które przez Koło zostały przyjęte. W komisyi, wybranej z Koła polskiego dla spraw wychodźczych, referentem został poseł Lasocki, zastępcą przewodniczącego poseł Kędzior. Komisya ta rozwinęła żywą działalność i uzyskała już przyrzeczenie, że przesiedlanie wychodźców do baraków zostanie w przyszłości wstrzymane, że w barakach przeprowadzony będzie szereg ulepszeń, że podania o pozwolenie na powrót do powiatów, wolnych od najazdu, będą szybko załatwiane. Uzyskała dalej od rządu obietnicę użycia robotników polnych z Galicyi, znajdujących się w barakach, do robót wiosennych przedewszystkiem w kraju. — Niewątpliwie teraz sprawą tą zajmie się Wydział krajowy, który utworzy osobne biuro, aby się zająć ochroną interesów blisko miliona mieszkańców naszego kraju, tułających się obecnie na obczyźnie.

* * *

Taki jest plon działalności naszych posłów z ostatnich kilku tygodni. — Jak widać, posłowie nasi nie próżnowali, ale wedle sił i możności pracowali, aby ulżyć doli ludu. I trzeba powiedzieć otwarcie, że rozpoczęli i prowadzili tę pracę wśród warunków bardzo trudnych, że podjęli ją pierwsi i prowadzili prawie jedyni. Za to należy im się uznanie i cześć.

„Aby zrobić miejsce".

C. k. Prokuratorya Państwa w Krakowie nadesłała nam następujące pismo:

Odnośnie do artykułu, jaki ogłoszony został w numerze 7 tygodnika »Piast« z dnia 14 lutego 1915, pod napisem »Aby zrobić miejsce«, wzywam Szanowną Redakcyę na podstawie § 19 ustawy prasowej o zamieszczenie w najbliższym numerze tegoż tygodnika następującego sprostowania:

Nie jest prawdą, jakoby osoby, ewakuowane z terytoryum nad Dunajcem, eskortowane były drogą przez wojsko, wśród głodu, a w pociągu miały być następnie zdane jedynie na szklankę herbaty, natomiast prawdą jest, że c. i k. 4-ta etapowa Komenda armii zarządziła wszystko, coby się do ulżenia ciężkiemu położeniu ewakuowanej z jej terytoryum ludności na czas i w dostatecznej mierze przyczynić mogło. W szczególności oddała c. i k. etapowa Komenda armii na rzecz ewakuowanej ludności do dyspozycyi Władz politycznych na stacyi Biadoliny 3.000 porcyi chleba po 700 gr., 2.100 porcyj sucharów po 400 gr., 5.000 porcyj konserwów kawowych po 23 gr., 490 kg. słoniny, 420 kg. ryżu, 500 kg. cukru i 200 kg. soli, zaś na stacyi Słotwina oddała do dyspozycyi Władz politycznych 43.540 porcyj chleba, 12.128 porcyj sucharów, 4.305 kg. mąki, 2.540 kg. jarzyn, 4.510 kg. soli, 4.175 kg. cukru, $172^1/_2$ kg. herbaty, 7.035 kg. słoniny, 1.300 porcyj konserwów mięsnych i 7.000 porcyj konserw kawowych. Zapasy te w połączeniu z zapasami, które otrzymało także c. k. Starostwo w Bochni od Władz wojskowych, wystarczały w zupełności, aby wszyscy ewakuowani zaopatrzeni byli w środki żywności wszelkiego rodzaju na dni conajmniej 3. W rzeczywistości też Władze polityczne z tych przez c. i k. etapową Komendę armii do dyspozycyi im oddanych zapasów w pełnej mierze czerpały, tak, że wszystkie transporty osób, ewakuowanych w tej okolicy z linii bojowej, zaopatrzone były w środki żywności na dni 3 przynajmniej, a odbywało się to zaopatrzenie pod stałym nadzorem Władz politycznych.

Kraków, dnia 11 marca 1915.

C. k. Radca Dworu
i Pierwszy Prokurator Państwa
Doliński.

O ratunek przed epidemiami.

Nieodłączni towarzysze wojny, choroby zakaźne, zaczynają się już w naszym kraju pojawiać. W miarę ocieplania się, w miarę zbliżania się wiosny, rośnie coraz bardziej niebezpieczeństwo rozszerzania się tych chorób, których ofiarą paść może nawet więcej ludzi, niż ich pochłonęła wojna. W całym szeregu wsi, w zachodniej części naszego kraju, przez który przewaliła się już raz groza wielkiej bitwy, stoczonej na przestrzeni od Niepołomic przez powiat wielicki, brzeski, część myślenickiego, limanowski, grybowski i gorlicki, znajduje się setki mogił zbiorowych, mogił usypanych na prędce, kryjących w sobie setki zwłok pod cienką stosunkowo warstwą ziemi. Są okolice, w których zwłoki grzebano w ten sposób, że niektórym zmarłym wystają z ziemi nogi, innym ręce i t. d. Wskutek dłuższego pobytu wielotysięcznych wojsk w pewnych pasach kraju, wskutek niemożności usuwania nieczystości, dalej wskutek nieprawidłowego grzebania zwłok, gdy przyjdą wiosenne roztopy, niebezpieczeństwo szerzenia się chorób zakaźnych będzie olbrzymie.

Temu należy zapobiedz, a zapobiedz jak najwcześniej. Dlatego też **wzywamy władze**, aby w myśl uchwał Komisyi dla odbudowy kraju, w myśl oświadczeń namiestnika, a przedewszystkiem w imię ludzkości, **poczyniły jak najenergiczniejsze zarządzenia, by nie dopuścić do szerzenia się chorób zakaźnych. Przedewszystkiem należy gminom dostarczyć jak najprędzej środków odkażających, a zwłaszcza wapna i karbolu.**

Jednym z najważniejszych środków dla zapobieżenia rozszerzaniu się chorób epidemicznych, z których naprzykład tyfus plamisty szerzy się już w naszym kraju w sposób straszny, **jest zorganizowanie należytej opieki lekarskiej**, zwłaszcza w tych okręgach, przez które niedawno przewaliła się wojna i tych, w których do dziś dnia wojna się toczy. Leży to zresztą zarówno w interesie ludności, jak w interesie wojska, które, stykając się z ludnością chorą, albo nawet przechodząc przez gminy, w których grasują choroby epidemiczne, narażone jest na zarażenie się. Niestety, pod tym względem stosunki w naszym kraju są fatalne. Wielką ilość lekarzy wzięto do wojska. Z reszty przeważna część uciekła z kraju; dotyczy to przedewszystkiem lekarzy żydowskich, a faktem jest, że w miastach prowincyonalnych lekarze ci stanowili bardzo znaczny procent. Chodzi więc dzisiaj o to, **aby dla każdego powiatu ustanowić bodaj kilku lekarzy, którzyby stale przebywali na miejscu i służyli ludności doradą i pomocą.**

Sprawa uchronienia ludności od epidemii jest jedną z najważniejszych dzisiaj wogóle spraw i dlatego nie wątpimy, że czynniki miarodajne uczynią wszystko, aby uchronić ludność od masowego wymierania.

Ufni w to, że czynniki rządzące spełnią w tym względzie swój obowiązek, nie możemy nie zaznaczyć, że **obrona przed epidemiami leży przedewszystkiem w rękach samej ludności.** Dlatego też wzywamy wszystkich naszych Czytelników, aby w interesie swoim i ogółu wzywali wszystkich **do jak największego przestrzegania czystości**, gdyż to jest jednym z najskuteczniejszych środków obronnych przed chorobami zakaźnemi. Przedewszystkiem polecamy najusilniej, aby **przed każdem jedzeniem wszyscy myli ręce**, jeśli mają spirytus. to **spirytusem, jeśli nie, to choćby w zwykłej wodzie.** Jest to jeden z najprostszych, a bardzo skutecznych sposobów uchronienia się przed zarażeniem chorobą zakaźną. Następnie niechaj wszyscy uważają na to, by **nawet najdrobniejsze zadraśnięcia na skórze nalepiać plastrem**, gdyż bakterye chorobotwórcze, dostawszy się do rany, bardzo szybko mogą przyprawić człowieka o śmierć. **W razie braku plastra należy najdrobniejszą rankę przewiązać czystą, ale naprawdę czystą szmatką.** Są to rzeczy drobne, które każdy we własnym interesie zrobić może i powinien, bo w ten sposób tysiące ludzi uchronić się może przed zarażeniem, a temsamem położy się kres szerzeniu się epidemii. Wy zwłaszcza, wszyscy Czytelnicy »Piasta«, którzy jako ludowcy powinniście świecić innym przykładem, nie zaniedbujcie tej sprawy i przestrzegajcie na każdym kroku stosowania tych najprostszych środków ochronnych, bo w ten sposób oddacie usługę i sobie samym i swoim bliźnim, a temsamem i całemu narodowi. A nie trzeba zapominać o tem, że dzisiaj każde życie uratowane jest drogie, bo wojna pochłonęła ofiary bardzo wielkie.

U Henryka Sienkiewicza.

Czytając wspaniałe utwory naszego wielkiego mistrza pióra, Henryka Sienkiewicza, miałem zawsze jedno pragnienie: widzieć go na własne oczy.

Mimo tego, że tłukłem się dość po świecie, szczęście to długo przede mną uciekało.

Gdy nareszcie klub nasz poselski orzekł, iż mam jechać do niego w sprawie akcyi ratunkowej dla nieszczęśliwego zniszczonego kraju naszego, uczułem, że nareszcie marzenie moje zostanie spełnione.

Pociąg pospieszny, do którego wsiedliśmy wieczór w Wiedniu, pędzący przez góry tyrolskie, unosił nas szybko, tak, że na drugi dzień rano przejechaliśmy granicę szwajcarską.

Po przenocowaniu w Lozannie, niezwykle ślicznem mieście szwajcarskiem, leżącem nad jeziorem Genewskiem w przecudnej górskiej okolicy, porozumiawszy się telefonicznie, udaliśmy się do miasteczka Vevey, gdzie w hotelu »Grand« państwo Sienkiewiczowie mają swoją siedzibę. — Odległość wynosiła około pół godziny drogi koleją. Na miejscu stanęliśmy o 5 godzinie po południu.

Hotel wymieniony leży w prześlicznej miejscowości górskiej na brzegu jeziora, otoczony parkiem i mimo zimy dużą zielonością. Po drugiej jego stronie znajdują się ogromne góry, zasadzone winnicami.

Pan Sienkiewicz przyjął nas w swojem mieszkaniu niezwykle uprzejmie. Człowiek to już starszy, trzymający się zupełnie krzepko, niezwykle poważny i ujmujący. Patrząc na tę postać, nie dziwiłem się wcale, że jego słowo, to słowo mocarza ducha, którego słuchają nie tylko liczne rzesze polskie i czerpią od niego natchnienie, ale któremu ulegają i obcy, niejednokrotnie władzę dzierżący i zajmujący wysokie stanowiska w świecie. — Czuć było od niego tę siłę przyciągania, tę moc ducha, przed którą często ustępuje siła fizyczna.

Czułem wdzięczność wielką dla tego męża, który z podobnemi sobie postaciami sławę Polski podnieśli wysoko, którzy w oczach świata Polskę tworzyli i Polskę stanowili, którzy pracowali i żyli li tylko dla niej. Miałem jedno pragnienie, pewnie i jemu niezwykle przyjemne i miłe, pragnienie wcale nie codzienne. Pragnienie, by mu jeszcze danem było w tych ślicznych jego słowach opisać początek dziejów sławnych umiłowanej Polski niepodległej.

Jakkolwiek przybyliśmy tylko w jednej sprawie, którą wyszczególniono w poprzednim numerze »Piasta« i na ten temat odbyły się narady, to można było widzieć tyle dowodów trafności sądu, znajomości sprawy i stosunków krajowych, że to u nas wywołało jak największy podziw.

Niestety, nie mogliśmy tam być zawsze, bo nie można mu było zabierać drogiego czasu, a i nam należało wrócić do swoich obowiązków, to też z żalem pożegnaliśmy tego wielkiego Polaka, który sławę narodu rozniósł i utrwalił w całym świecie i nauczył obcych cenić nasz naród.

Wincenty Witos.

Taryfy najwyższe za Zygmunta III

z r. 1609 i 1621

wobec dzisiejszych cen najwyższych żywności.

Minęło lat 300 z okładem od czasu, kiedy czyniono w Polsce przygotowania do zwycięskiej na Moskwę wyprawy. W r. 1609 zbiera się Sejm i zatwierdza między innymi projekt ustawy, świadczącej o daleko sięgającej przezorności ówczesnego hetmana i kanclerza wielkiego koronnego, Stanisława Żółkiewskiego, a zarazem świadczącej o wysokiej kulturze narodu polskiego. Z księgi praw „Volumina legum", z ustawy, zatytułowanej „Ustawa żołnierska uchwałą Sejmu anni 1609 potwierdzona" godną uwagi jest przedewszystkiem zamieszczona zaraz na wstępie taryfa maksymalna, ustalająca ceny artykułów spożywczych, wojskom polskim dostarczanych. I tak: „Baran groszy 10, skórę wrócić. Jagnię latosie groszy 5. Wieprz karmny złotych polskich 2, niekarmny złoty 1. Połeć mięsa groszy 20. Gęś gr. półtora. Kur, kokosz gr. 1. Masła garniec, w którym bywa kwart dwadzieścia cztery, złp. 1 gr. 9. Ser tworzydłowy gr. 1.

Zboże Trzcinnik, gdy na Ukrainie żołnierz leży: Pszenica złp. 1. Żyta gr. 20. Groch złp. 1. Jagieł złp. 1. Jęczmienia gr. 15. Owsa gr. 6. Tatarki gr. 8. Siana gr. 3. Zboże, gdy żołnierz będzie leżał w Rusi albo na Wołyniu: Maca: Pszenicy gr. 20. Żyta gr. 16. Grochu gr. 20. Jęczmienia gr. 10. Owsa gr. 4. Tatarki gr. 6. Kopa każdego zboża tak ma być płacona, jak Maca. Siano wóz gr! 3.

Dalsze postanowienia tej ustawy zawierają artykuły wojenne. Osnowa artykułu, traktującego o władzy hetmana, brzmi: „Iż od samego Pana Boga każde zwycięstwo, bo On jest Bogiem wojsk i zastępów, rotmistrz tedy ma to mieć na pieczy, żeby się Pana Boga bał i swym przykładem i napomnieniem wiódł do bojaźni Bożej porządnego i przystojnego życia towarzysze, a oni także zaś swoje pachołki — i t. d."

Z 33 artykułów, dotyczących podwładnych, art. 12 opiewa: „We wsiach i miasteczkach nie mają drzewa żadnego z budowania brać do palenia i któreby na budowanie nagotowane było, także dylów z grodzenia i na grodzenie nagotowanych, pod karaniem. A ktoby się ważył z parkanów, bramy, baszt, wież i innych wszelakich budowań, do municipii (zarządów gmin) należących, drzewo rozbierać, ten gardłem ma być karany. Art. 13. Ktoby w dworze, mieście, wsi, komory jakiej dobył, jako o złodziejstwo ma być karany. Art. 15. Żywności nie mają gwałtem brać wedle konstytucyi anni 1593, anni 1591 i 1609, kupować ją mają i płacić wedle ustawy: ktoby ją gwałtem brać chciał, będzie karan wedle rozsądku hetmańskiego" i t. d.

Ustawa o pospolitem ruszeniu z r. 1621 ustanawia również taryfę i dotyczący ustęp tak powiada: „A co się tycze żywności, której żaden gwałtem brać nie ma, taki się porządek czyni, iż się nie stanowi ceny na woła, jałowicę, wieprza, cielę, prosię, jagnię, ale jako kto sobie starguje, zapłacić będzie powinien, jednak te „com-

munia victualia" (ogólne środki spożywcze), jako baran za 1 zł., gęś za groszy 3, kur, kokosz za $1^1/_2$ grosza, kaczka za gr. $1^1/_2$, ser tworzony gr. 2, wóz siana na parę koni chłopskich gr. 24, każdy podług tego szacunku przedawać i kupować ma. Zboża też, które wojska potrzebować będą, jako żyto, jagły, groch, jęczmień, tatarka, krupy, proso, owies, tego acz natenczas cena słuszna, dla różnych w województwach i powiatach miar i koszów być nie może, jednak aby ludzie potrzebujący certitudinem płacy wiedzieli, tedy kasztelan albo starszy, co poprowadzą, przyjeżdżając do którego województwa albo ziemie, ma do Grodu tamecznego, także do miasta albo miasteczka przyległego posłać i attestacyę (poświadczenie), jaka cena i targ przy publikacyi teraźniejszej uchwały była, otrzymać, (co miasta pod przysięgą zeznać mają), a potem w płaceniu tego trzecią część ceny onej strącić i defalkować, to jest, coby było szacowane za groszy 15, żeby ten, co na wojnę idzie, nie dał jedno gr. 10. Pszenica jednak pod to podpadać nie ma. Trunki zaś wszelakie podług szacunku każdego miejsca, gdzie przejeżdżać będą, mają być szacowane. W tem wszystkie domy i folwarki nasze duchowne i szlacheckie mają być ochronione i od tego wolne sub poena criminali (pod karą kryminału)".

Takie to zarządzenia taryfowe i wojenne artykuły obowiązywały u nas w Polsce przed trzystu laty, wtedy, kiedy to na tronie zasiadał król Zygmunt III. Zaznaczyć wypada, że wyprawa wojenna z roku 1610 zakończyła się, niestety, nie należycie wyzyskanem zwycięstwem oręża polskiego pod Kłuszynem, zajęciem Moskwy i wzięciem do niewoli carów Szujskich.

Piotr Wyrobek.

Wiadomości o żołnierzach.

Z Biura wywiadowczego w Wiedniu doniesiono nam, że:

Banaś Józef, żoł. 57 p. p. 5 komp., z Woli Brzosteckiej, zaginął i znajduje się prawdopodobnie w niewoli.

Biernat Franciszek, żoł. 57 p. p. 12 komp., z Niedzieliska, zaginął; prawdopodobnie jest w niewoli.

Chlipała Franciszek, plut. 20 p. p. 2 komp., zaginął; prawdopodobnie jest w niewoli.

Chrobak Michał, żoł. 20 p. p. 3 komp., z Rogoźnika, 1886, jest w niewoli w Woronezu, w Rosyi.

Ciejek Jan, 13 bat. strzelc. poln. 1 komp., z Morawicy, ranny; bliższe szczegóły dotąd nieznane.

Dudek Edward, kanonier, Ersatz-Batterie Feldkanonenregiment Nr 28, znajduje się obecnie w miejscowości Sopron na Węgrzech. (Zawiadomił nas o tem sam, wyczytawszy w Nrze 10-tym »Piasta«, że go ktoś poszukuje, a Biuro wywiad. w Wiedniu o nim nic nie wie. Przyp. red.).

Dudys Jan, żoł. 77 p. p. 8 komp., z Lipowa, 1890, chory; dnia 9 lutego znajdował się w rezerwowym szpitalu w Eger Ung.

Durajczyk Wojciech, żoł. 56 p. p. 13 komp., z Bestwiny, 1890, ranny.

Durbas Jan, żoł. 20 p. p. 4 komp., ze Szczyrzyc, zaginął; prawdopodobnie jest w niewoli.

Duszanek Fryderyk, jednor. 2 p. strzelc. tyrolsk., 6 komp., zabity.

Dutka Jan, żoł. 56 p. p. 5 komp., z Wilkowic, ranny, ale dotąd niewiadomo, w którym szpitalu się znajduje.

Dyrek Stanisław, żoł. 20 p. p. 1 komp., zaginął; prawdopodobnie jest w niewoli.

Flaga Stanisław, żoł. 16 p. landszt. 5 komp., z Rudnika, 1878, ranny; bliższe szczegóły dotąd nieznane.

Galos Mikołaj, żoł. 92 p. p. 8 komp., ranny; bliższe szczegóły dotąd nieznane.

Garbacz Stanisław, 13 bat. strzelc. poln., 1891, z Łososiny Dolnej, zabity między 16 a 26 listopada 1914.

Gazda Aleksander, żoł. 16 p. obr. kraj. 5 komp. ranny; bliższe szczegóły dotąd nieznane.

Gościej Stanisław, żoł. 58 p. p. 6 komp., z Tokarni, 1893, zabity 3 grudnia 1914.

Guzdek Antoni, żoł. 16 p. obr. kraj. 10 komp., zaginął; prawdopodobnie jest w niewoli.

Haberny Wojciech, żoł. 32 p. obr. kraj. 6 komp., zaginął; prawdopodobnie jest w niewoli.

Kasprzycki Aleksander, żoł. 16 p. obr. kraj. 10 komp., z Poręby, ranny; bliższe szczegóły dotąd nieznane.

Keller Alojzy, żoł. 16 p. obr. kraj. 6 komp., z Zawoi, zaginął; prawdopodobnie jest w niewoli.

Korba Wojciech, żoł. 32 p. obr. kraj. 8 komp., z Rupniowa, zaginął; prawdopodobnie jest w niewoli.

Kordula Jan, kapr. 2 p. ułanów, 6 esk., z Brzączowic, 1891, jest w niewoli rosyjskiej, w Serdobsku, gubernia Saratow.

Kościelniak Szczepan, żoł. 16 p. obr. kraj. 12 komp., ze Swoszowic, zaginął; prawdopodobnie jest w niewoli.

Kruk Franciszek, frajt. 16 p. landszt. 10 komp., z Leśnicy, 1885, jest w niewoli.

Kurek Andrzej, żoł. 13 p. p. 8 komp., z Lipnicy Dolnej, 1882, był chory i 15 stycznia odjechał ze szpitala w Oderburgu do „Rekonwalescenten Heim" w Neutitschein.

Kurek Józef, żoł. 16 p. obr. kraj. 11 komp., z Leśnicy, był ranny w biodro i 10 września 1914 znajdował się w rezerw. szpitalu „Secession" w Wiedniu.

Laskowski Józef, 13 bat. strzelc. poln., z Jadamwoli, ranny w listopadzie.

Łaszczyk Jan, rez. plut. 20 p. p., ranny; bliższe szczegóły dotąd nieznane.

Matuszyk Tomasz, żoł. 54 p. p. 1 komp., ze Skawców, 1883, zabity w listopadzie.

Oramus Jan, rez. 16 p. obr. kraj. 7 komp., ze Sieprawia, ranny w rękę; dnia 10 września znajdował się w szpitalu fortecznym Nr 6 w Krakowie.

Pacyga Józef, żoł. 16 p. obr. kraj. 5 komp., ze Skawiny, 1880, ranny; bliższe szczegóły dotąd nieznane.

Pałczyński Stanisław, żoł. 90 p. p. 5 komp., z Cieszanowa, 1890, zabity 2 listopada 1914.

Peciak Jakób, żoł. 32 p. obr. kraj. 11 komp., zaginął; prawdopodobnie jest w niewoli.

Pęksa Jan, plut. 32 p. obr. kraj. przydzielony do sztabu, zabity 26 listopada 1914.

Pieprznik Wojciech, żoł. 57 p. p. 4 komp., zaginął, prawdopodobnie jest w niewoli.

Puch Franciszek, żoł. 20 p. p. 2 komp., odjechał 24 października 1914 wyleczony do pułku; odtąd nic o nim niewiadomo.

Rękas Kazimierz, rez. 40 p. p. 4 komp., ze Sokolników, zaginął; prawdopodobnie jest w niewoli.

Satała Jan, 13 bat. strzelc. poln., z Zaoierzowa, 1891, był ranny w plecy i 22 listopada 1914 umarł w szpitalu cesarza Franciszka Józefa w Oberhollabrun i tam został pochowany.

Siatka Jan, 13 bat. strzelc. poln., 4 komp., ranny, bliższe szczegóły nieznane.

Ślażyk Józef, żoł. 20 p. p. 2 komp., zaginął; prawdopodobnie jest w niewoli.

Sołtysik Franciszek, żoł. 16 p. obr. kraj. 3 komp. z Bronowic Wielkich, ranny; bliższe szczegóły dotąd nieznane.

Szczudło Jan, żoł. 16 p. obr kraj., 12 komp., zaginął; prawdopodobnie jest w niewoli.

Szczurek Józef, żoł. 56 p. p. 16 komp., z Zawoi 1891, ranny; bliższe szczegóły dotąd nieznane.

Szymoniak Jan, żoł. 16 p. obr. kraj. 5 komp. z Glichowa, zaginął; prawdopodobnie jest w niewoli.

Tarnawa Jan, żoł. 16 p. obr. kraj. 10 komp., zaginął; prawdopodobnie jest w niewoli.

Warmus Józef, rez. 56 p. p. 5 komp., zaginął; prawdopodobnie jest w niewoli.

Wąsikowski Paweł, żoł. 13 p. p. 14 komp., z Mogiły, zaginął; prawdopodobnie jest w niewoli.

Wielgus Ludwik, żoł. 13 p. p. 1 komp., ranny; bliższe szczegóły dotąd nieznane.

Wójcik Władysław, rez. 32 p. obr. kraj. 6 komp., zaginął; prawdopodobnie jest w niewoli

Zając Józef, rez. 20 p. p. 11 komp., z Górnej Wsi, był ranny i 11 stycznia 1915 odjechał ze szpitala w Pradze wyleczony do pułku; od tego czasu zaginął.

Zawada Władysław, żołn. 32 p. obr. kraj. 6 komp., zaginął; prawdopodobnie jest w niewoli.

O żołnierzach, których nazwiska podajemy poniżej:

Bakalarczyk Józef, żołn. 56 p. p. 16 komp.; Bałos Antoni, żołn. 56 p. p. 15 komp.; Błahut Wojciech, rez. 16 p. obr. kraj. 9 komp.; Bogacz Jan, żołn. 16 p. obr. kraj. 3 komp.; Bonarck Władysław, 13 bat. strzelc. poln. 2 komp.; Byrdy Walenty, żołn. 56 p. p. 12 komp.; Car Michał, żołn. 34 p. landszt. 11 komp.; Chmielak Andrzej, rez. 20 p. p. 5 komp.; Chrzan Jakób, żołn. 16 p. obr. kraj. 12 komp.; Cholewa Franciszek, żołn. 16 p. obr. kraj. 9 komp.; Drożdzik Józef, rez. 56 p. p. 16 komp.; Dziadoń Stanisław, żołn. 16 p. obr. kraj.; Dzierza Antoni, 13 p. p. 15 komp.; Faifer Józef, oddział tel. Nr 7; Fałdziński Antoni, feldf. 19 p. obr. kraj. 2 komp.; Furca Franciszek, rez. 20 p. p. 5 komp.; Gądek Jan, rez. 32 p. obr. kraj. 2 komp.; Gałos Józef, żołn. 16 p. landszt. 11 komp.; Gazło Władysław, żołn. 16 p. obr. kraj. 4 komp.; Graczyjas Michał, żołn. 20 p. obr. kraj. 1 komp.; Hajduga Piotr, żołn. 20 p. p. 6 komp.; Herman Michał, żołn. 18 p. obr. kraj. 4 komp.; Hila Jan, żołn. 20 p. p. 6 komp.; Jachnicki Jan, żołn. 56 p. p. 7 komp.; Jaworski Piotr, 5 bat. strzelc. poln. 4 komp.; Kania Wincenty, kapr. 16 p. obr. kraj. 6 komp.; Kaperek Franciszek, 2 p. legionów, 14 komp.; Kolanko Marcin, żołn. 18 p. landszt.; Komorowski Stanisław, żołn. 16 p. obr. kraj. 7 komp.; Korbel Jakób, żołn. 16 p. obr. kraj. 11 komp.; Kowalcze Andrzej, żołn. 16 p. landszt, 2 komp.; Kozyra Antoni, żołn. 13 p. p. 3 komp.; Krupa Błażej, żołn. 16 p. obr. kraj. 1 komp.; Kubica Józef, rez. 56 p. p. 6 komp.; Kudzia Wojciech, żołn. 89 p. p.; Kurnik Józef, żołn. 16 p. obr. kraj. 2 komp.; Kutaj Jakób, żołn. 20 p. p. 8 komp.; Lach Szczepan, żołn. 56 p. p. 14 komp.; Lelek Paweł, żołn. 16 p. obr. kraj. 3 komp.; Lenart Jan, żołn. 56 p. p. 1 komp.; Leśniak Ludwik, żołn. 56 p. p. 10 komp.; Macioł Jan, żołn. 56 p. p. 14 komp.; Majcherczyk Jan, kapr. 32 p. obr. kraj. 6 komp.; Malczyk Wincenty, żołn. 16 p. obr. kraj. 2 komp.; Markiel Maciej, żołn. 56 p. p. 5 komp.; Matuszecki Bolesław, kapr. 2 p. legionów; Mikołaik Jan, żołn. 16 p. obr. kraj. 12 komp.; Mlak Antoni, żołn. 16 p. obr. kraj. 12 komp.; Moś Jan, żołn. 90 p. p. 3 komp.; Mrzygłód Franciszek, rez. 56 p. p. 2 komp; Mureńko Władysław, plut. 10 bat. pionierów; Myśliwiec Andrzej, żołn. 16 p. obr. kraj. 9 komp.; Nalepa Józef, rez. 56 p. p. 2 komp.; Nosal Klemens, żołn. 20 p. p. 11 komp.; Nowak Józef, żołn. 16 p. landszt. 5 komp.; Olek Szczepan, 1 p. ułanów 5 esk.; Oliwender Mikołaj, żołn. 89 p. p. 10 komp.; Pająk Jan, żołn. 56 p. p. 7 komp.; Perucki Władysław, 1 p. artyl. 2 bat.; Pieczka Andrzej, żołn. 17 p. obr. kraj. 3 komp.; Pionka Michał, żołn. 36 p. obr. kraj. 3 komp.; Przyborowski Maciej, 3 p. legionów; Radwan Jan, żołn. 56 p. p. 3 komp.; Ramenda Stanisław, żołn. 49 p. p. 9 komp.; Rembilas Franciszek, rez. 20 p. p. 5 komp.; Rogosz Tomasz, rez. 16 p. obr. kraj, 3 komp.; Rykała Józef, żołn. 16 p. landszt. 1 komp.; Rypel Jan, rez. 20 p. p. 11 komp.; Ryś Jan, żołn. 16 p. obr. kraj.; Rzepczyński Jan, żołn. 16 p. obr. kraj.; Sajak Jan, rez. 32 p. obr. kraj. 7 komp.; Satoła Jakób, rez. 13 p. p. 2 komp.; Słomka Piotr, żołn, 16 p. obr. kraj. 10 komp.; Ślusarski Jan, żołn. 20 p. p. 1 komp.; Śmierciak Jan, żołn. 20 p. p. 4 komp.; Sosin Józef, żołn. 13 p. p. 16 komp.; Sowa Michał, 3 p. ułanów 3 esk.; Stec Michał, żołn. 89 p. p. 2 komp.; Sułkowski Jakób, żołn. 20 p. p. 2 komp.; Sutor Wawrzyniec, żołn. 56 p. p. 9 komp.; Świątek Stanisław, plut. 13 p. p.; Światłoń Tomasz, kapr. 16 p. obr. kraj.; Szewczyk Wincenty, żołn. 56 p. p. 10 komp.; Tabor Szymon, żołn. 57 p. p. 1 komp.; Trzebuniak Andrzej, żołn. 77 p. p. 1 komp.; Uczeński Stanisław, żołn. 56 p. p.; Walas Jan, rez. 13 p. p. 14 komp.; Waliczek Józef, 19 kolumna aprow.; Warzecha Jan, żołn. 20 p. p. 3 komp.; Wątorek Tomasz, rez. 56 p. p. 16 komp.; Wilkosz Piotr, frajt. 13 p. p. 8 komp.; Wojtaszek Józef, 52 oddział pionierów; Wrzodek Ignacy, 1 p. ułanów; Żak Wojciech, 32 p. obr. kraj. 1 komp.,

Biuro wywiadowcze nie ma dotychczas żadnej wiadomości.

Z powiatów i gmin.

Rzyki (pow. wadow.), w lutym.

Podczas trwania wojny wydarzył się w naszej gminie już drugi pożar. W nocy z 16 na 17 lutego spłonęła doszczętnie zagroda Ludwika Kołodziejczyka. Uratowano tylko inwentarz żywy.

Należałoby zwrócić uwagę na to, że niektóre straże pożarne, rozgorączkowane wojną, zapomniały o swoich obowiązkach i zupełnie przez czas wojny się nie ćwiczą. Wojna nie usuwa niebezpieczeństwa pożaru! Każda zaś klęska daje się odczuć znacznie więcej niż w czasach spokojnych. Więc właśnie teraz, gdzie tylko miejscowe stosunki na to pozwalają, straż powinna się ćwiczyć. Karność bowiem tylko na ćwiczeniach można osiągnąć, a bez karności (t. j. gdy wszyscy rządzą!) mowy być nie może o prawidłowym ratunku.

Zaznaczyć należy, że prócz naszej straży przybyła bardzo szybko straż z Zagórnika. *S.*

Cześć Podhalanom!

Zawoja, 14 marca.

Gdy wypadki wojenne nałożyły na każdego z nas obowiązek miłosierdzia i dopomagania rannym i żołnierzom, zwróciłam się do tutejszej ludności z prośbą o datki w bieliźnie, pościeli, skórkach króliczych i t. p. Z ochotą, godną publicznej pochwały, pospieszyli nasi górale — ofiarowali, co mogli. Podziękowanie, które z Departamentu wojskowego N. K. N. i z Samarytanina polskiego w Wiedniu otrzymałam, dosłownie przytaczam:

„Wielmożna Pani! Dziękujemy serdecznie za rzeczy, przysłane dla chorych; były one tembardziej pożądane, że brak dobrej pościeli daje się bardzo odczuwać w szpitalach naszych. *Biuro sanitarne.*

Jabłonków-Nawsie".

Samarytanin polski zaś przesłał mi następujące pismo:

„Dołączając potwierdzenie odbioru na worek skórek króliczych, mamy zaszczyt złożyć gorącą podziękę za dar, a prosząc o dalsze popieranie naszej instytucyi, kreślimy „Cześć".

Wiedeńska Delegacya Samarytanina".

Od siebie dziękuję staropolskiem „Bóg zapłać" tym wszystkim, którzy mi do spełnienia dobrego obywatelskiego uczynku dopomogli. Mam też niepłonną nadzieję, że prośba moja o dary w odzieży i bieliźnie dla ewakuowanych nie przebrzmi bez skutku i że wkrótce będę mogła znów pochwalić Podhalan publicznie.

Inne czasopisma polskie proszę o łaskawe powtórzenie niniejszego artykułu.

Marya Grossówna, nauczycielka.

Nowy Targ, 15 marca

Na posiedzeniu powiatowego Komitetu narodowego w dniu 14 marca b. r. w Nowym Targu odbytem, złożył p. Jan Jaworski z Czarnego Dunajca na ręce dra Stysia, jako skarbnika powiatowego Komitetu narodowego w Nowym Targu, na potrzeby Legionów polskich 500 kor. i oświadczył, że sumę te złożyli na

jego ręce na powyższe cele ci gospodarze z Cichego, Czarnego Dunajca, Starego Bystrego, Podczerwonego, Ratułowa, Międzyczerwiennego, Długopola, Odrowąża, Działu, Załucznego i Wróblówki, od których zarząd wojskowy kupił konie do celów wojskowych i którzy już należytości swe za te konie od Skarbu wojskowego otrzymali.

Komitet powiatowy przyjął ten dar i jednogłośną uchwałą, zaraz na posiedzeniu powziętą, ofiarodawcom za ten dość znaczny dar serdecznie podziękował.

Możnaby sobie życzyć, aby ofiarność gospodarzy z okręgu sądu czarnodunajeckiego znalazła godnych naśladowców także i w innych gminach Podhala.

Dr Fr. Styś.

Ogólne położenie wojenne.

Ubiegły tydzień wojny nie przyniósł na żadnym terenie decydujących rozstrzygnięć. Toczą się dalej zarówno na terenie francuskim, jak i na ziemiach polskich, zacięte walki, w których stroną atakującą są na zachodzie, t. j. we Francyi Francuzi i Anglicy, w Królestwie Polskiem i w Galicyi zarówno armie sprzymierzone, jak Rosyanie. Na obu frontach jednak zauważyć się dają postępy armii sprzymierzonych.

Walka dyplomacyi.

Równorzędnie z postępami na polu wojny państwa sprzymierzone poszczycić się mogą sukcesami w dziedzinie dyplomacyi. Przyznał to były francuski minister Pichon, który oświadczył wprost, że Niemcy osiągnęły znaczne sukcesy dyplomatyczne. Dyplomacya niemiecka odsunęła rozstrzygnięcie we Włoszech i Rumunii, zdoławszy nakłonić oba te państwa do neutralności. Zwyciężyła również w Bułgaryi i w Grecyi, gdzie narzuciła ludowi politykę wręcz przeciwną jego skłonnościom i życzeniom. Zdołała nawet Hiszpanię zwrócić przeciwko Francyi. Wszystko to są rzeczy, które zaniepokoiły trójporozumienie, bo jednak trójporozumienie liczyło na państwa neutralne, które dziś od niego się odsuwają. Oczywiście nie próżnuje także dyplomacya trójporozumienia, czy jednak uda się jej sparaliżować sukcesy Niemców, to okaże przyszłość. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że jednak państwa neutralne wkońcu wmieszają się do wojny, a bodaj czy nie one przyspieszą rozstrzygnięcie tej wojny, która w sposób straszny zaciążyła nad całą Europą, a więc i nad państwami neutralnemi.

Rachunki Rosyi.

Francya i Anglia opierają się dzisiaj głównie i wyłącznie na Rosyi. Rosya każe sobie za to już dzisiaj solidnie płacić. Przedewszystkiem zażądała, by Francya i Anglia zapłaciły wszystkie długi Rosyi w Anglii, Francyi i Ameryce za dostawy wojenne. Następnie, jak już wiadomo, zażądała Konstantynopola, na co uzyskała, jak się obecnie okazuje, zgodę Francyi Anglii, które podjęły już wyprawę na Dardanele.

Dardanele.

Akcya wojenna Francyi i Anglii w Dardanelach, na którą od kilku tygodni zwrócone były oczy całego świata, według dotychczasowych doniesień nie powiodła się. Według doniesień tureckich okręty angielskie musiały wycofać się z cieśniny dardanelskiej, przyczem kilka z nich zostało poważnie uszkodzonych. Obecnie flota francusko angielska zmieniła, jak się zdaje, plan i przygotowuje atak na Smyrnę, miasto leżące na połu dnie od Dardaneli.

Nieudałe plany francuskie.

Jak się obecnie okazuje, Francuzi mieli zamiar wylądować całą armię, zebraną w północnej Afryce, na półwyspie Galipoli. Armia ta miała forsować Dardanele od strony lądowej. Widocznie z powodu nieudałego sforsowania cieśniny zapomocą okrętów wojennych, plan ten został zmieniony, bo jak słychać, Anglia i Francya usiłowały uzyskać od Grecyi pozwolenie na przejazd tej armii do Serbii, aby w ten sposób przyjść z pomocą Serbom w wojnie z Austro-Węgrami. Były prezydent gabinetu greckiego, Venizelos, godził się na to, nie zgodził się jednak król grecki, wskutek czego Venizelos ustąpił. Plan francuski wystąpienia zbrojnie przeciwko Austro-Węgrom nie udał się więc, ale sprawa nie jest jeszcze załatwiona ostatecznie. Venizelos jest najpopularniejszym człowiekiem w Grecyi i zapowiedział podobno, że odwoła się do narodu. Gdyby naród oświadczył się za nim, to położenie w Grecyi mogłoby przybrać charakter bardzo poważny, stanąłby bowiem naród przeciwko królowi, który stoi na stanowisku bezwzględnej neutralności.

Wojna gospodarcza.

Blokada wybrzeży angielskich przez flotę niemiecką nie przyniosła dotąd większych rezultatów. Natomiast Francya i Anglia zamierza ogłosić obecnie blokadę wybrzeży niemieckich i to jak najściślejszą. Rządy francuski i angielski oświadczyły, że nie dopuszczą ani jednego okrętu z towarami do Niemiec, jednakże okrętów neutralnych nie będą zatapiać, tylko będą konfiskować ich ładunki i wypłacać kapitanowi sumę za towar należną. W ten sposób blokada francusko-angielska nie zwraca się zupełnie przeciwko okrętom państw neutralnych. Rozpoczęcie blokady Niemiec, jest równocześnie zaczątkiem nowego okresu w wojnie gospodarczej, rozpoczętej przez Niemcy dnia 18 lutego b. r.

Skutki wojny i przyszły pokój.

Znany filantrop i działacz pokojowy, miliarder amerykański Carnegie, oświadczył onegdaj, że wskutek wojny europejskiej cała ludzkość została zniszczona, a cywilizacya cofnęła się o lat sto. Do pokoju, jego zdaniem jest jeszcze daleko, ale ten pokój przyniesie i przynieść musi ludzkości jedno: zniszczenie militaryzmu i uniemożliwienie dalszych wojen. Najlepszem wyjściem byłoby założenie w Europie stanów zjednoczonych, to znaczy ukształtowanie Europy taksamo, jak Ameryki północnej

Projekt trudny, ale nie niemożliwy. Czy jednak z niego co będzie, należy wątpić.

Wojna Austryi i Niemiec z Rosyą.

Nie było jeszcze w dziejach świata bitwy, któraby się toczyła na takiej olbrzymiej przestrzeni, jak bitwa, która od kilku tygodni toczy się pomiędzy armiami sprzymierzonemi, a armią rosyjską na ziemiach polskich. **Front tej bitwy przenosi 1000 klm.**, bo bitwa toczy się na przestrzeni od Czerniowiec ku Gorlicom, a więc wzdłuż Karpat na przestrzeni 400 klm., dalej wzdłuż Białej, Dunajca, Nidy, Pilicy, Bzury i Rawki, od Gorlic aż do Płocka na przestrzeni blizko 500 klm., wreszcie od Płocka przez Przasnysz ku Augustowu na przestrzeni co najmniej 250 klm. Operacye wojenne są utrudnione wskutek mrozów i śniegów, co zwłaszcza daje się odczuwać w Karpatach. **Najzaciętsze walki toczą się** na tych dwóch ramionach frontu, t. j. **wzdłuż Karpat i w północnem Królestwie.** Zdaje się, że na jednym z tych frontów zapadnie rozstrzygnięcie. Na trzecim ramieniu tego frontu, to znaczy w prostej linii mniej więcej od Gorlic do Płocka, walki mają na razie podrzędniejsze znaczenie.

Wzdłuż Karpat.

W Galicyi południowo-wschodniej rozwinęła się, jak już donieśliśmy, wielka bitwa na południe od Dniestru. Toczy się ona niemal u stóp Karpat, głównie na przestrzeni mniejwięcej od Czerniowiec aż ku Gorlicom. Najzaciętsze walki toczyły się w ubiegłym tygodniu koło Nadwórnej na południe od Stanisławowa, koło Kołomyi, dalej na przestrzeni od Łupkowa do Wyszkowa, t. j. wzdłuż granicy węgierskiej w Karpatach, a zwłaszcza pomiędzy miejscowościami Cisną i Baligrodem, leżącemi na południowy wschód od Sanoka w Karpatach, wreszcie w przełęczy Dukielskiej i w okolicach Gorlic. Wskutek **mrozów, dochodzących do 25 stopni i zamieci śnieżnych, walki toczą się nie systematycznie**, ale raz wraz w innych miejscowościach, składają się jednak razem na jedną wielką bitwę. W tej bitwie dotychczas armia nasza zdołała utrzymać swoje stanowiska, a w całym szeregu ważnych punktów posunąć się naprzód. Ataki Rosyan, przedsiębrane bez żadnego względu na materyał ludzki, zostały wszystkie odparte, przyczem **Rosyanie ponieśli wprost potworne straty.** Znający je twierdzą, że **gdyby w Rosyi znano te straty, to i rząd i dynastya zostałyby zmiecione.**

Przebieg walk w Karpatach w ubiegłym tygodniu był mniejwięcej następujący:

Dnia 11 marca wojska austryackie odparły Rosyan **koło Nadwórnej** i zabrały im 280 jeńców. Dnia 12 b. m. zdobyły wojska austryackie **na linii Cisna-Baligród** ważną wyżynę, odparły w ataku na bagnety Rosyan i zabrały im 1200 jeńców.

Dnia 13 b. m. odparły ataki Rosyan **koło Gorlic i na linii Łupków-Wyszków**, gdzie toczyła się zacięta walka nocna. **Na południe Dniestru** rozpoczęła się w tym dniu walka, która trwa do dziś dnia. Usiłowane przedarcie się Rosyan ku Kołomyi zostało udaremnione.

Na linii Gorlice—Płock.

Na tym froncie toczy się głównie walka działowa. Nad Nidą zwłaszcza panował nawet zupełny spokój, **gdyż straszliwe błota** w tej okolicy uniemożliwiają wszelką akcyę wojenną.

Walki w północnem Królestwie.

Pomiędzy **Płockiem a Łomżą** ataki Rosyan rozbiły się o opór Niemców. Najzaciętsze walki toczą się obecnie **koło Przasnysza**, od którego Niemcy znajdują się w odległości czterech kilometrów. Przyszło również do walk **koło Ostrołęki**, gdzie Rosyanie ponieśli klęskę. Najważniejszą jednak była **klęska Rosyan, poniesiona koło Augustowa.** Niemcy wzięli tam przeszło 4000 jeńców i zmusili Rosyan do **cofnięcia się za rzekę Bóbr w obręb fortecy Grodno.** W ostatnich dniach **dotarli Niemcy nad Niemen**, to znaczy zawładnęli całą gubernią suwalską. Walka armatnia toczy się **pod twierdzą Osowcem**, gdzie Niemcy ściągnęli olbrzymie siły, które gwałtownie rozpoczęły ofenzywę w kierunku na Warszawę. Pisma angielskie przypuszczają już możliwość zdobycia przez Niemców Przasnysza, skąd wiedzie najkrótsza droga do Warszawy.

O Warszawę.

Wszystkie te bitwy na tym froncie zmierzają do zawładnięcia Warszawą. Jest to **walka o Warszawę.** — Rosyanie mimo, iż naczelny ich wódz oświadczył, że Warszawy nie wyda, przygotowani są już na opuszczenie miasta przez wojska rosyjskie. Dnia 28 lutego pojawił się nad Warszawą o godzinie 1-szej w nocy balon Zeppelina i rzucił 7 bomb, z których trzy wybuchły w mieście i wyrządziły okropną szkodę. Wybuch spowodował, że w mieście wyleciało i potrzaskało się około 1400 okien i 40 wielkich wystaw sklepowych.

Wojna z Serbią i Czarnogórą.

Na południowym terenie wojny nie zaszło od dłuższego czasu nic nowego. Tylko na granicy czarnogórskiej odbywają się miejscami utarczki.

Walki we Francyi i Belgii.

W walkach tych, toczących się od siedmiu miesięcy, i tydzień ubiegły nie przyniósł poważniejszych zmian. — Francuzi atakują ciągle, jednakże ataki ich przynoszą im tylko dużo strat, a mało korzyści. Obecnie w walkach wezmą także udział Anglicy, którzy tam wylądowali 1,200.000 ludzi. Gdzie ta armia się znajduje, nie wiadomo. Można się spodziewać, że wobec otrzymania posiłków od Anglików Francuzi rozpoczną w którymś punkcie frontu ofenzywę, która może zadecydować o wojnie we Francyi.

Wojna turecka.

Bombardowanie Dardaneli przez flotę francusko-angielską nie udało się. **Przez 25 dni forty dardanelskie były ostrzeliwane**, jednak nie poniosły, jak twierdzą Turcy, żadnej szkody. Natomiast **kilka okrętów wojennych angielskich zostało przez ogień turecki bardzo ciężko uszkodzonych.** Wobec zwrócenia całej uwagi na Dardanele, akcya wojenna na innych terenach wojny tureckiej zmalała. Nie słychać nic o walkach nad **kanałem Sueskim, ani na granicy Kaukazu.** Tylko w Mezo-

potamii i w Azyi mieli Turcy odnieść zwycięstwo nad Anglikami.

Wojna na morzu.

Do bitwy morskiej między Niemcami a trójporozumieniem dotąd nie przyszło. Dnia 13 b. m. **zatopiony został** przez niemiecką łódź podwodną **angielski krążownik pomocniczy „Bajan"**. Dnia 15 b. m. **Anglicy zatopili** na oceanie Spokojnym **niemiecki krążownik pancerny „Dresden"**. Angielski kontrtorpedowiec **zatopił** dnia 10 b. m. **niemiecką łódź podwodną**. W poszukiwaniu tych łodzi krąży ciągle w kanale La Manche 90 angielskich i 40 francuskich torpedowców.

Niemiecki krążownik „Eitel Fryderyk", który zatopił cały szereg okrętów angielskich handlowych, dzięki podstępowi uszedł pościgowi krążownika angielskiego. Z jednej strony bowiem pomalowany był na biało, tak, że Anglicy wzięli go za okręt pasażerski. Dzięki temu „Eitel Fryderyk" zawinął do jednego z portów amerykańskich dla poczynienia napraw. Rząd angielski zaprotestował przeciwko naprawieniu tego okrętu i wypuszczeniu go z owego portu.

Przegląd polityczny.

Z Niemiec.

Niemiecka Izba panów uchwaliła budżet cztery razy większy od zwyczajnego, wynoszący bowiem 12 miliardów, bez dyskusyi. Rząd oświadczył, że Niemcy muszą przeprowadzić wojnę aż do ostatecznego zwycięstwa. Sprawozdawca budżetu podniósł, że działalność komisyi kolonizacyjnej, zwróconej przeciwko Polakom, została zastanowiona, a przyszłość pokaże, czy działalność ta zostanie na nowo podjęta.

Z Rosyi.

Dnia 13 b. m. umarł w Petersburgu, jak się zdaje nienaturalną śmiercią, hr. Witte, były prezydent ministrów i jeden z najtęższych ministrów skarbu w Rosyi. Był to człowiek bardzo wpływowy przed kilku laty. On zawarł pokój z Japonią dnia 5 września 1905 r. i za to otrzymał tytuł hrabiego, on nadał 30 listopada 1905 roku konstytucyę Rosyi. Potem wpływy jego zmalały. Witte był przeciwnikiem wojny z Niemcami i był obecnie głową partyi pokojowej w Rosyi.

Z Włoch.

W niektórych okolicach Włoch panuje głód i straszna drożyzna, wskutek czego przyszło w szeregu miast do rozruchów. W pewnej miejscowości tłum wpadł do ratusza i zniszczył wszystko, co mu wpadło w ręce. — Przyszło także do starć z wojskiem.

Z Francyi.

Parlament francuski przyjął ustawę o powołaniu pod broń rekrutów z roku 1916. Uchwalono też ustawę, zakazującą prowadzenia handlu z poddanymi Niemiec i Austro-Węgier.

Wrzenie w Portugalii.

Młoda republika portugalska znajduje się dalej w stanie wrzenia. Rząd obecny, zbyt dyktatorski, ściągnął na siebie wielką nienawiść. Demokraci postanowili obalić obecny gabinet, a gdyby to się nie udało, uznać parlament obecny za kongres ustawodawczy. Wobec tego może się wydarzyć, że w kraju będą obradowały dwa nawzajem zwalczające się parlamenty, jeden stary, który się nie uzna za rozwiązany, drugi nowy, wyszły z wyborów, rozpisanych przez rząd.

Chiny i Japonia.

Układy pomiędzy Chinami a Japonią toczą się dalej. Chiny poczyniły już Japonii szereg ustępstw bardzo donosłych, które czynią Japończyków właściwie panami pewnych prowincyi chińskich. Szeregu żądań Chiny jednak spełnić nie chcą. Dla wywarcia nacisku Japonia wysłała do Chin znaczną ilość żołnierzy. Układy toczą się dalej.

Sprawy polskie.

Zarzut, iż urzędnicy polscy w Galicyi są zdrajcami, rzucony przez szmatławego żydowskiego dziennikarza w Niemczech, Hardena, odparty został obecnie gruntownie przez namiestnika, który na podstawie przeprowadzonych badań we wszystkich działach urzędniczych w Galicyi stwierdził, iż żaden urzędnik polski wogóle nie tylko nie znajduje się w śledztwie o szpiegostwo, ale nawet nie był o szpiegostwo podejrzany. P. Hardenowi, którego najmilszem zadaniem jest rzucanie oszczerstw na naród, który go wyżywił, zapewne i to nie wystarczy. Ale też nie o pana Hardena tu chodziło, tylko o Europę.

„Urządzanie" Galicyi przez Rosyan. Według doniesień pism rosyjskich, rząd rosyjski znosi w Galicyi ustrój samorządny. W urzędach autonomicznych zastępuje urzędników z wyboru mianowanymi przez siebie Magistraty w miastach nie urzędują już w tym składzie, w jakim istniały za panowania austryackiego, poczyniono w nich bowiem mnóstwo zmian, a przedewszystkiem usunięto ze wszystkich zarządów żydów.

Władze szkolne rosyjskie rozpoczęły już pracę nad zakładaniem szkół prawosławnych w Galicyi. — Pierwszą taką szkołę otworzono we wsi Zapytówce w powiecie lwowskim. Zgłosiło się do niej tylu uczniów, że przyjęto zaledwie trzecią część, gdyż na resztę brakło miejsca. Rusini, jak widać, garną się do tych szkół prawosławnych. — W Stanisławowie otwarto prywatne rosyjskie gimnazyum męskie i żeńskie.

Sprawę pomocy dla ludności ze wschodniej Galicyi, dotkniętej przez wojnę, wziął w swoje ręce także rząd rosyjski. Poruczył on tę sprawę znanemu czarnosecińcowi, hr. Bobrińskiemu.

Przywódca partyi demokratów rosyjskich, tak zwanych kadetów, Miliukow, stanął w obronie żydów na ziemiach polskich, twierdząc, że kadeci uznają, iż na ziemiach polskich żydzi stanowią mniejszość narodową, która ma również otrzymać polepszenie swej doli. Z Rosyi jednak p. Miliukow żydów wyrzuca.

Samorząd dla Królestwa Polskiego. Jak wiadomo, naczelny wódz armii rosyjskiej zaraz po wybuchu wojny przyrzekł Polakom samorząd. Przyrzeczenia tego nie wypełniono. Obecnie donoszą pisma angielskie, że nie zadługo pojawi się ukaz cara, nadający Królestwu Polskiemu samorząd i uznający język polski jako urzędowy

Encyklopedya lozańska. Grono wybitnych Polaków w Lozannie z Sienkiewiczem na czele postanowiło wydać wspólnemi siłami książkę do użytku zagranicznych polityków, publicystów i dziennikarzy. Będzie to książka, stanowiąca podręcznik do zupełnego poznania sprawy polskiej, bezpartyjna, mająca tylko całość Polski i jej losy na oku. Przedsięwzięcie to bardzo poważne, mogące sprawie polskiej oddać wielką usługę, zasługuje na najwyższe uznanie.

Dzień polski w Szwajcaryi odbył się w ubiegłą niedzielę w Zurychu. Na cmentarzu tamtejszym zebrały się tłumy publiczności, które złożyły wieniec na grobie polskich emigrantów. Wieczór odbyła się uroczystość, której głównym punktem był odczyt o Polsce.

Odczyty o Polsce w Szwecyi urządza obecnie znany poeta szwedzki Agrell. Jest to wielki przyjaciel Polaków. Przewędrował on Polskę wszerz i wzdłuż. Pierwszy wykład odbył się 2 b. m. w mieście Malmoe i wywołał wśród Szwedów ogromne zainteresowanie.

Z Królestwa Polskiego. W Kieleckiem dotychczas niema braku środków żywności. Ludność wiejska ma jeszcze zboże na żywność dla siebie i zasiewy. Najbardziej zniszczone są powiaty włoszczowski i jędrzejowski, dalej olkuski, miechowski i pińczowski. Chęciny są zupełnie zniszczone. W Częstochowie i w powiecie zabroniono handlu domokrążnego. Z rozporządzenia komendanta miasta zabroniono sprzedaży pism: „Wiadomości polskie“ i „Legionista polski“. W Piotrkowie urzędują władze austryackie.

Podanie o uwolnienie żołnierzy do robót w polu.

Jak zaznaczyliśmy w artykule „Co zrobili nasi posłowie“, komenda armii uwolni pewną ilość żołnierzy do robót w polu. O to uwolnienie trzeba się starać w ten sposób:

Rodzice, albo ojciec, matka, czy żona żołnierza, służącego w landszturmie lub innego, nie znajdującego się na linii w ogniu, ma wnieść do starostwa podanie po polsku takiej treści:

Świetne c. k. Starostwo!

Niżej podpisany (lub podpisana) ma syna (lub męża) w wojsku. Syn (np. Józef Ślusarczyk) służy przy . . . pułku landszturmu (trzeba podać najdokładniej pułk, batalion, kompanię, ewentualnie numer poczty polowej).

Podpisany ma . . . (podać ilość morgów) gruntu, którego bez pomocy syna (lub męża) nie zdoła obrobić i obsiać, co poświadcza urząd gminny. Dlatego prosi o łaskawe uwolnienie . . . . (podać imię, nazwisko, pułk, rodzaj broni żołnierza) na trzy tygodnie dla dokonania wiosennych zasiewów.

. . . .
podpis.

. . . .
poświadczenie od wójta i pieczęć.

Podania te należy składać w starostwach. Sprawa jest pilna i dlatego podania wnieść należy odrazu. Stempla na podanie nie trzeba.

Do Szanownych Czytelników „Piasta“.

Pojmując zadania pisma ludowego tak, jak się je pojmować powinno, **redakcya „Piasta“ nie ograniczyła się do wydawania pisma,** choć i to w tych ciężkich czasach jest rzeczą ważną, **ale rozszerzyła zakres swego działania, stwarzając u siebie Biuro, w którem każdy Czytelnik może znaleść pomoc i poradę.**

Redakcya „Piasta“

dowiaduje się o losie żołnierzy, którzy ruszyli w bój;

pośredniczy w przesyłaniu listów i pieniędzy do jeńców wojennych;

pośredniczy w uzyskiwaniu wypłaty pieniędzy za zarekwirowane konie;

udziela rad oraz wskazówek co do wsparć i zasiłków dla rodzin powołanych pod broń rezerwistów;

udziela rad i wskazówek w sprawie zasiłków na utrzymanie i wychowanie dla sierót po poległych na wojnie;

udziela porad we wszelkich sprawach.

Modlitwa

O jedno tylko błagamy, Boże,
prosimy Cię o jedno:
by wolność błysła ponad krwi morze
nad ziemią naszą biedną.

Jeszcze po polach bieleją kości
ojców, poległych w boju,
a nawet żyją ci, co wolności
w krwawym szukali znoju,

a już ruszyły w bój nowe roty
z tą wiarą niezłamaną,
że przecież one ujrzą dzień złoty,
wolności jasne rano.

My Ci dziś dzieci dajem, o Panie,
swoje kochane dzieci,
z tą wiarą w sercach, że ono świtanie
wolności nam zaświeci.

Na polach bitew one konają,
waleczne giną, bez skargi,
tylko o wolność modły szepcą
w śmierci blednące wargi.

Więc przyjm najdroższą, Panie, daninę,
ten duszy dar dziecięcej,
przestań już karać naszą krainę
i nie chłoszcz jej już więcej.

Wojciech Reising,
żołnierz w polu. Feldpost 104.

Kronika wojenna.

Zaopatrzenie wojsk austryackich jest naogół doskonałe. Żołnierze w rowach strzeleckich luzują się co dwie godziny, a wychodząc z nich, udają się do ogrzewanych pomieszczeń, Artylerya austryacka funkcyonuje świetnie. O jej działalność głównie rozbijają się wszystkie ataki.

Liczba Polaków na wojnie. Z broszury „Tragedya Polski“, która została wydana niedawno w Niemczech, wyjmujemy następujące obliczenie: „Co do ilości żołnierza, jaką dostarczyliśmy walczącym armiom, dat dokładnych jeszcze mieć nie można; musimy się zatem oprzeć na cyfrach przybliżonych: Galicya łącznie z Legionami conajmniej 400.000, W. Ks. Poznańskie, Śląsk i Prusy Królewskie podług „Berliner Tageblat‚tu“ Nr 606 z 25 listopada 1914 r. 365.000, Królestwo Polskie — niewiadomo do jakiego stopnia wyzyskano mobilizacyę — minimum 350.000, **razem około 1,115.000.** Cyfra ta w rzeczywistości znacznie jest wyższą, gdyż daje ona przeciętnie zaledwie około 6 procent ludności polskiej ziem naszych. W każdym razie liczba ta do ukończenia wojny znacznie wzrośnie przez powołanie dalszych roczników rezerwowych“.

Najmłodszym żołnierzem w naszej armii jest niewątpliwie 12-letni chłopak, którego niedawno przywieziono do szpitala w Krakowie. Pochodzi on z Królestwa. Ojciec padł na wojnie, matka zaginęła, domostwo zniszczono. Malec przyłączył się do naszych trenów, gdzie się nim zaopiekowano. Dano mu mundurek i bagnet i z mal‌ca stał się żołnierz, dzielnie pełniący służbę przy trenie. Po wyleczeniu malec oddany zostanie do zakładu wychowawczego dla sierót w Krakowie.

Bohaterski pułk 56, wadowickie dzieci, odznaczył się w obecnej wojnie ogromnie. Można go śmiało nazwać — pułkiem bohaterskim. Pułkownik jego, p. Antoni Madiara, otrzymał wysokie odznaczenie, a pułk pochwały i uznanie od naczelnej komendy armii.

Rosyanie chwytają się nieraz haniebnych podstępów wojennych. Patrole ich przebierają się w mundury austryackie, a w walkach w Karpatach wystąpiły nawet całe bataliony rosyjskie w mundurach austryackich. Naczelna komenda armii oświadcza więc, że żołnierzy rosyjskich, schwytanych w naszych mundurach, oddawać będzie pod sąd doraźny.

Tysiąc kościołów zniszczonych. Podług obliczeń „Kuryera Warszawskiego“, podczas obecnych walk **na ziemiach polskich zostało zniszczonych około tysiąca kościołów.** W Warszawie zorganizowano specyalną komisyę kościelną, której zadaniem jest wdrożnnie akcyi, celem odbudowania zburzonych i zniszczonych kościołów w Królestwie Polskiem.

Skutki bombardowania Belgradu są, według doniesień pism angielskich bardzo znaczne. Bardzo uszkodzony jest zamek królewski, w którym granat zniszczył salę tronową i audyencyjną. Pokoje następcy tronu są zrujnowane.

Ukarani generałowie rosyjscy. Po strasznej klęsce na Mazurach, w której zniszczoną została zupełnie X-ta armia rosyjska, komendant tej armii generał Sievers popełnił samobójstwo, 12 generałów zostało wypędzonych ze służby, reszta jest w niewoli.

Milion jeńców. Liczba jeńców wojennych, umieszczonych w Niemczech i Austryi przechodzi milion. W Niemczech znajduje się Rosyan 462.000, w Austryi 230.000, razem 692.000 Rosyan. Francuzów wzięto do niewoli 237.000. Belgów 37.000. Anglików 19.000. Serbów 50.000.

Cesarz Wilhelm — przyjacielem. „Ostravsky Dennik“ podaje następującą wiadomość:

Cesarz Wilhelm, bawiąc na placu boju, nie omieszkał także zwiedzić rowów strzeleckich. Tu zgubił chustkę do nosa. Podał ją cesarzowi szeregowiec, stojący opodal. Cesarz niemiecki obdarzył go papierosami, za które szeregowiec podziękował:

— Dziękuję Cesarskiej Mości!

Na to rzecze cesarz:

— Tu nie trzeba tytułować mię w ten sposób; możecie zupełnie spokojnie zastosować do mnie określenie: przyjacielu.

Słysząc to inny szeregowiec, wyrwał się:

— Przyjacielu Wilhelmie, daj mi także trochę papierosów!

Ze serdecznym uśmiechem wysłuchał cesarz życzenie przyjacielskie żołnierza. — Wojna jest źródłem demokratyzacyi.

Dwaj najwybitniejsi generałowie francuscy Maunoury i Villaret, zachęceni uznaniem prezydenta republiki, podwajali swoją pracowitość i narażali się na niebezpieczeństwo, odwiedzając nawet najdalej wysunięte placówki. Przy jednej z takich inspekcyi znaleźli się obaj zaledwie o 30 kroków od nieprzyjaciela i zostali ciężko ranni.

Pół miliona koron grzywny nałożyli Niemcy na obsadzone przez nich od kilku miesięcy francuskie miasto Lille za to, że gdy ulicami przechodzili jeńcy francuscy, niektórzy mieszkańcy odnosili się do nich z demonstracyjną przychylnością.

Podziemne szkoły. Jak wiadomo, koło miasta Reims toczą się od kilku miesięcy zacięte walki. Niemcy ustawicznie ostrzeliwują miasto. Ponieważ mieszkańcy nie chcieli pozostawiać dzieci bez nauki, a w budynkach z powodu bombardowania nauka odbywać się nie może urządzono szkoły w piwnicach, które dawniej służyły za składy sławnych win szampańskich. Jest ich w Reims dość, bo miasto to jest stolicą Szampanii i głównym fabrykantem win szampańskich.

Straty Francuzów i Belgijczyków. Świeżo wydane wykazy urzędowe strat armii francuskiej i belgijskiej zawierają: 250.000 zabitych, 300.000 ciężko rannych, 400.000 lekko rannych, z których większość wróciła już na front, wreszcie 300.000 zaginionych i jeńców.

Jasnowidzący sen dziecka. Berneńskie „Lidowe Nowiny“ donoszą o następującem ciekawem zdarzeniu: Niejaki Jan Krzenek z Netolic został powołany do szeregów i poszedł walczyć w Serbii, pozostawiając w domu żonę i dwuletniego synka, Janka. Krzenek pisał do rodziny kartki często, niemal codziennie, po pewnym jednak czasie listy przestały nadchodzić i nie było ich jakie trzy tygodnie. Pewnego wieczora — było to 5 grudnia — chłopiec przebudził się nagle ze snu i głośno zaczął płakać. „Tata, tata — kuku“, wyciągając rączki ku wiszącej nad łóżkiem fotografii ojca. Matka zaczęła dziecko uspokajać, wreszcie pyta go mimowoli: „Gdzie ma tatuś kuku, gdzie?“ Janek pokazuje odrazu na głowę i na nogę. Po tem zdarzeniu znowu upłynęło kilka tygodni bez wiadomości, aż wreszcie nadszedł list,

od kapelana polnego pułku, Eybla, w którym ten zawiadamia żonę, że mąż jej w jednej z walk w Serbii raniony został odłamkiem granatu w głowę i nogę. Sen dziecka był rzeczywiście jasnowidzący, O dalszych losach Krzenka żona się jeszcze nie dowiedziała.

KRONIKA.

Od wydawnictwa. Wszystkich Czytelników, którzy jeszcze nie nadesłali nam prenumeraty, prosimy, aby ją nadesłali, bo w przeciwnym razie musielibyśmy im wysyłkę numeru wstrzymać.

Ilustrowany kalendarz wojenny „Piasta", który rozszedł się już w 15.000 egzemplarzy, jest jeszcze do nabycia w Administracyi „Piasta", ale jest już na wyczerpaniu, gdyż i trzeci nakład rozszedł się bardzo prędko. Kalendarza tego nie powinno braknąć w żadnym domu, bo ma on wartość nietylko kalendarzową, ale i pamiątkową, stanowi bowiem jednę z najlepszych i najpiękniejszych pamiątek pierwszego roku europejskiej wojny. — Kto jeszcze kalendarza nie ma, niech go odrazu zamówi i przyśle pieniądze, gdyż niezadługo już by go nie dostał.

Piękną mapę terenu wojny z Rosyą otrzyma każdy nowy prenumerator „Piasta", który nam do dnia 25 b. m. nadeśle 4 korony, jako prenumeratę do końca roku 1915.

Miasto Kraków, jako twierdza, jest dzisiaj prawie zamknięte. Dostać się doń można tylko za legitymacyą, którą otrzymać bardzo trudno. Władze wojskowe zarządziły we środę, by miasto opuściło znów parę tysięcy mieszkańców. W Krakowie mogą pozostać tylko najpotrzebniejsi urzędnicy z rodzinami, właściciele, zarządcy i stróże domów, kupcy i rękodzielnicy, potrzebni w twierdzy, oraz mała ilość osób, do miasta przynależnych. Każdy z pozostałych musi mieć zapasy żywności na 6 miesięcy. Wszystkie te zarządzenia mają na celu umożliwienie jak największej odporności twierdzy na wypadek oblężenia. Co prawda, oblężenia może wcale nie być, ale — ostrożność nigdy nie zawadzi.

W ubiegłym tygodniu miasto poniosło znaczne szkody, gdyż spaliło się 40 krów, kupionych przez miasto, aby na wszelki wypadek ludność mogła mieć mleko. Wartość krów przenosiła 16.000 koron.

Tyfus plamisty, zawleczony najprawdopodobniej przez żołnierzy rosyjskich, jedna z najzaraźliwszych chorób, szerzy się w Austryi, najbardziej w naszym kraju. Od 7 do 13 b. m. zachorowało w Austryi na tyfus plamisty 623 osoby, z tego w Galicyi 267. Potrzebne są najenergiczniejsze zabiegi, aby tę zarazę zgnieść. Piszemy o tem dzisiaj w osobnym artykule.

Rosyanie przeciw żydom. W sposób bezwzględny zachowują się Rosyanie wobec żydów w naszym kraju. Naczelny komendant wojsk rosyjskich wydał okólnik, zakazujący żydom pobytu w obrębie działalności armii i wogóle na zachód od Jarosławia, twierdząc, że żydzi zdradzają ruchy ich wojsk wojskom austro-węgierskim, przyczem zagroził, że będzie wieszał bezwzględnie dwóch zakładników żydowskich za każdego ukaranego przez wojska pokojowego mieszkańca z terenu wojny i za każdego żyda, złapanego na szpiegostwie.

Były arcyksiążę Ferdynand Karol, żyjący od lat kilku w Bawaryi pod nazwiskiem Ferdynanda Burga, które przyjął po zrzeczeniu się godności arcyksięcia, umarł w ubiegłym tygodniu po krótkiej chorobie w Monachium.

Zarazy w Serbii. W wyczerpanej wojną Serbii szerzą się w straszny sposób choroby zaraźliwe, zwłaszcza tyfus plamisty, grasujący zarówno wśród armii, jak wśród ludności cywilnej. Ludność mrze masami. Umiera też dużo lekarzy, których w Serbii zawsze brakowało.

Skonfiskowany placek. Jak wiadomo, w Niemczech oddawna już poczyniono zarządzenia, by szanować mąkę, zwłaszcza pszeniczną, bo chodzi o to, by ludność mogła przetrzymać wojnę aż do nowych zbiorów. Dlatego tam zostaje się chleb i mąkę porcyami, przyczem chleba z białej mąki samej wypiekać nie wolno. Niemcy, a zwłaszcza urzędnicy, jako ludzie bardzo praktyczni i patryotyczni, przestrzegają też bardzo pilnie używania mąki, co czasem doprowadza do wesołych nawet wypadków. Tak n. p. w pewnej miejscowości w Westfalii odbywały się u jednego z obywateli chrzciny. Uwagę gości zwrócił na siebie piękny, biały placek. Jeszcze go nie pokrajano, gdy naraz zjawił się w domu policyant i poprosił, by go poczęstowano tym plackiem. Oczywiście — dano mu kawałek. Policyant oglądnął, spróbował i oświadczył, że placek aresztuje, bo niema w nim przepisanej ilości żytniej mąki. Nie dość więc, że biesiadnicy musieli się obejść bez placka, ale jeszcze rodzina będzie musiała zapłacić karę.

Pomiędzy Londynem a Petersburgiem założony został w styczniu podmorski telegraf, czyli t. zw. kabel. Wskutek tego telegramy między obu temi stolicami, które dotychczas szły przez Norwegię, idą teraz bezpośrednio.

Poszukiwanie zaginionych.

Jan Drzyzga, emerytowany woźny sądowy ze Zbaraża, przebywający obecnie jako wygnaniec wojenny w Heilenstein bei Cilli, w Styryi, prosi o wiadomość o Dw. i Józefie Balinach, kupcu Piotrze Czajkowskim, oficyale podatk. Józefie Szymańskim, oficyale podatk. Eugeniuszu Czerniawskim.

Marya Zawłocka w Rzozowie (ul. Jana Kubasa l. 68), poczta Skawina, prosi o wiadomość o Karolu i Maryi Słowieńskich, Wojciechu, Janie i Maryi Zawłockich z Góry Ropczyckiej, pow. Ropczyce.

Ktoby wiedział co o miejscu pobytu p. Stefanii **Kapłońskiej,** nauczycielce z Szerzyn koło Biecza, zechce łaskawie donieść pod adresem: Stanisław Pyzik, Corp. 3 Feldkomp. L. Inf. Rgt. 32. Feldpost 52.

Stefan Wacławski (3 Feldkomp. L. Inf. Rgt. 32, Feldpost 52) prosi o wiadomość o swojej **siostrze Józefie,** nauczycielce w Łajscach, pow. Jasło, poczta Żmigród.

Lisikiewicz Stanisław, (k. k. Landst. Inft. Baon 215 — 4 Comp. Feldpost 56) poszukuje swej żony Maryi z Greniów z dwoma synami Czesławem i Maryanem, zamieszkałymi z chwilą mobilizacyi w Buczaczu — ewentualnie Maryi Greń, wdowy po kolejarzu ze Lwowa, lub familii Lorenowiczów.

„Piast" kosztuje rocznie 4 kor.

Ranni i polegli na wojnie.

Wykaz nazwisk polskich żołnierzy z list strat Nr 68 (dokończenie), 69, 70, 71 i 72 wydanych przez ministerstwo wojny.

Skrócenia: p. p. — pułk piechoty; żoln. — żołnierz; plut. — plutonowy; landszt. — landszturm; obr. kr. — obrona krajowa (landwerzysta).

(Dokończenie listy strat Nr. 68).

Zabici z innych pułków.

Babiński Rudolf, plut. 42 p. p 9 komp. Banasiewicz Wawrzyniec, rez. 18 p. obr. kraj. 7 komp. Bencat Marcin, żołn. 22 p. p. 16 komp. Bereźnicki Włodzimierz, rez. 18 p. obr. kraj. 7 komp. Bursa Franciszek, kapr. 91 p. p.

Dubiel Jan, frajt. 25 p. obr. kraj. 2 komp., z Kurdwanowa (Podgórze).

Frydrych Józef, 27 p. artyl.

Gery Jan, żołn. 22 p. p. 11 komp.

Kapasiewicz Jan, żołn. 10 p. p. 2 komp., z Przemyśla. Kolasa Józef, rez. 17 p. landszt. 1879.

Matani Stefan, kapr. 22 p. p. 5 komp. (Lisko). Matusik Wincenty, żołn. 25 p. obr. kraj. (Chrzanów), 1892. Mucha Józef, 3 p. artyl. fort.

Nilka Maryan, rez. 18 p. obr. kraj. 7 komp.

Opach Józef, żołn. 20 p. p. 15 komp. (Limanowa), 1892.

Pawelka Jan, plut. 10 p. artyl. Perden Gustaw, rez. 30 p. p 2 komp., ze Lwowa.

Sawaryski Mikołaj, 3 p. artyl. fort., z Jarosławia. Serafin Józef, 100 oddział artyl. 2 bat. Sus Józef, rez. 18 p. obr. kraj. 7 komp.

Zagrodski Andrzej, żołn. 9 p. obr. kraj. 4 komp. (Sambor). Zwozda Jerzy, 10 p. artyl. 2 bat.

Ranni z innych pułków.

Artymowicz Jerzy, rez. 18 p. obr. kraj.

Bac Paweł, rez. 10 p. p. Babiak Szymon, kapr. 10 p. p. Banaś Władysław, rez. 25 p. obr. kraj., z Brzeska. Bieszat Jan, żołn. 22 p. p. Bindas Stanisław, 10 p. artyl. Bobko Jan, frajt. 10 p. p. Brusta Baltazar, 100 oddział artyl. Bundrza Jerzy, żołn. 16 p. landszt.

Dudak Franciszek, żołn. 25 p. obr. kraj. Duryś Antoni, żołn. 10 p. p.

Fedyszyn Tomasz, żołn. 10 p. p. Fiala Tomasz, 44 dyw. artyl. Fień Stefan, żołn. 18 p. obr. kraj.

Graclik Józef, rez. 25 p. obr. kraj.

Hnatyszyn, 3 p. artyl. fort. Holec Jan, frajt. 25 p. obr. kraj. Hrymalak Jan, żołn. 9 p. obr. kraj.

Janich Juliusz, żołn. 9 p. obr. kraj.

Kodytek Józef, rez. 98 p. p. Kopacz Leon, żołn. 25 p. obr. kraj., z Krakowa. Kowalik Kasper, frajt. 25 p. obr. kraj., z Bolechowic. Kramarczyk Kazimierz, żołn. 25 p. obr. kraj., z Rybny. Kud Andrzej, żołn. 22 p. p. Kulhawiec Paweł, żołn. 10 p. p. Kuszyszyn Jan, żołn. 9 p. obr. kraj. Książek Stefan, żołn. 25 p. obr. kraj., z Wróblowic.

Laszczyk Stanisław, 100 oddział artyl. Lesiuk Mikołaj, rez. 9 p. artyl. fort. Leskiewicz Józef, żołn. 22 p. p. Lorenc Józef, rez. 27 p. artyl.

Malarski Roman, rez. 9 p. artyl. fort. Malczyk Władysław, frajt. 25 p. obr. kraj., ze Szczepanowa. Mazur Józef, 11 dyw. artyl. Melnyk Jan, żołn. 9 p. obr. kraj

Olejnicz Michał, 11 dyw. artyl.

Panek Jan, żołn. 25 p. obr. kraj.

Sadowski Józef, żołn. 10 p. p. Sawczak Stefan, żołn. 22 p. p. Simanik, rez. 25 p. obr. kraj. Skawielski Jan, 11 dyw. artyl. Smuk Ignacy, żołn. 22 p. p. Sokola Ludwik, 100 oddział artyl. Stolarz Stanisław, żołn. 25 p. obr. kraj., z Mokrzysk. Szczur Jan, kapr. 11 dyw. artyl. Szczygieł Jan, 3 p. artyl. fort. Szpak Jan, frajt. 10 p. p. Szymański Władysław, rez. 1 p. artyl. fort. Szynuba Antoni, żołn. 25 p. obr. kraj., z Brodła.

Śliwka Jerzy, żołn. 18 p. obr. kraj. Śnieżek Piotr, rez. 10 p. p. Świechota Karol, jednor. plut. 9 p. obr. kraj. Świętek Jan, rez. 98 p. p.

Wolczański Jan, 10 p. artyl. Wolicki Jan, rez. 9 p. artyl. fort. Wrona Antoni, żołn. 10 p. p Wufka Paweł, żołn. 9 p. obr. kraj.

Zając Ignacy, plut. 31 p. obr. kraj. Ziecik Feliks, żołn. 25 p. obr. kraj., z Krakowa.

Żaba Jan, żołn. 20 p. p., z Bruśnika (Grybów).

Uzupełnienia.

W liście strat Nr 27 zamiast Bydnyk ma być Budnyk Michał, rez. plut. 45 p. p. 6 komp., zabity. Zamiast Kieler ma być Kielar Jan, rez. 45 p. p. 5 komp., ranny. Zamiast Kucharyk ma być Kucharek Szymon, rez. 45 p. p. 6 komp., ranny. Zamiast Prystacki ma być Prestacki Mikołaj, żołn. 45 p. p. 5 komp., ranny.

W liście strat Nr 69

znajdujemy następujące polskie nazwiska:

Zabici z 20 pułku piechoty.

Bednarczyk Józef, żołn. 5 komp.

Chochorowski Józef, plut. 5 komp. Ciarach Wojciech, rez. 6 komp. Cieśla Wawrzyniec, żołn. 5 komp.

Gawlak Józef, frajt. 10 komp.

Habela Jan, rez. 11 komp. Hatala Wojciech, rez. 6 komp.

Karp Wojciech, rez. 9 komp. Knapik Marcin, rez. frajt. 9 komp. Kozak Franciszek, rez. 6 komp.

Leśnicki Jan, żołn. 8 komp. Łukaszczyk Stanisław, żołn. 6 komp.

Maślanka Jan, rez. 10 komp. Mastek Jan, rez. 6 komp. Miarecki Piotr, rez. frajt. 7 komp. Mordarski Wojciech, rez. 10 komp.

Obrochta Andrzej, żołn. 11 komp.

Papierz Jan, żołn. 8 komp. Para Jan, żołn. 10 komp. Poręba Karol, kapr. 10 komp. Pruchniewicz Stefan, feldf. 8 komp. Przybyłowicz Szymon, rez. kapral 6 komp.

Słowik Józef, żołn. 8 komp. Sowa Michał. żołn.

8 komp. Suski Jan, rez. 10 komp. Szczerba Józef, rez. frajt. 6 komp.

Tajdus Antoni, frajt. 10 komp.

Wirgus Józef, żołn. 8 komp. Woźniak Franciszek, rez. frajt. 6 komp. Wyrwa Stanisław, rez. 11 komp.

Ranni z 20 p. p.

Banach Józef, frajt. 8 komp. Bańka Stanisław, rez. 10 komp. Bodziony Wojciech, tręb. 10 komp. Bogucki Konstanty, kapr. 10 komp. Bubniak Jan, rez. 6 komp. Busz Michał, rez. 12 komp.

Chmura Jan, rez. 12 komp. Chodura Paweł, plut. 8 komp. Chrustek Maciej, żołn. 11 komp. Cwiklik Jan, żołn. 9 komp. Cygan Piotr, żołn. 5 komp. Czernek Antoni, dob. frajt. 10 komp. Czyszczoń Antoni, rez. 12 komp.

Daniec Tomasz, feldf. 12 komp. Dobrowolski Jan, żołn. 9 komp. Dudziak Wojciech, żołn. 5 komp. Dudzik Józef, rez. 7 komp. Durlak Andrzej, rez. 6 komp. Durląk Józef, żołn. 8 komp. Dyląg Franciszek, kapr. 8 komp. Dziura Wincenty, żołn. 9 komp.

Faroń Michał, żołn. 9 komp. Fila Józef, feldf. Florek Józef, żołn. 5 komp. Fryzlewicz Józef, rez. 5 komp.

Gacek Marcin, żołn. 8 komp. Gajewski Jan, rez. 6 komp. Gawron Jan, żołn. 9 komp. Grybel Ignacy, rez. 7 komp. Gunia Jan, rez. 10 komp.

Hanusiak Jan, żołn. 5 komp.

Jachymiak Tadeusz, żołn. 8 komp. Jamróz Michał, rez. 7 komp. Jaworecki Wincenty, rez. 7 komp.

Karpiel Łukasz, żołn. 5 komp. Kępiak Jan, żołn. 6 komp. Kidoń Józef, żołn. 5 komp. Kiełbasa Józef, żołn. 9 komp. Klag Jakób, żołn. 5 komp. Kleczek Jan, rez. 6 komp. Klimek Józef, żołn. 8 komp. Kluś, żołn. Kmak Marcin, frajt. 7 komp. Knollawiec Michał, żołn. 5 komp. Kobytecki Władysław, feldf. 5 komp. Korba Stanisław, rez. 6 komp. Kosiński Stanisław, rez. frajt. 12 komp. Koziel Feliks, frajt. 8 komp. Koziel Józef, żołn. 8 komp. Kwieciński Zdzisław, plut. 11 komp. Król Jan, żołn. 11 komp. Krzyściak Wojciech, rez. 10 komp. Krzyszkowski Ludwik, rez. 7 komp. Kuchta Józef, rez. 7 komp. Kukla Ignacy, żołn. 9 komp. Kurek Bolesław, rez. frajt. 6 komp. Kyklica Jan, rez. 12 komp.

Lenard Andrzej, plut. 9 komp. Liberda Melchior, rez. kapr. 12 komp.

Madzula Mikołaj, rez. 7 komp. Majewski Jan, żołn. 6 komp. Malacina Szymon, plut. 6 komp. Malec Stanisław, rez. kapr. 6 komp. Marcialik Piotr, żołn. 9 komp. Maslej Sylwester, żołn. 9 komp. Mastalski Jan, frajt. 6 komp. Mazgaj Józef, żołn. 6 komp. Michalczewski Jan, żołn. 11 komp. Mierga Andrzej, żołn. 6 komp. Myszka Jan, żołn. 5 komp.

Nowotny Franciszek, kapr. 8 komp.

Obrzut Jan, rez. 7 komp. Okoński Jan, frajt. 11 komp. Orzechowski Wojciech, żołn. 5 komp. Owsianka Antoni, rez. 10 komp.

Piszczek Józef, rez. frajt. 9 komp. Polyniak Mikołaj, żołn. 9 komp. Pryslopski Szymon, żołn. 8 komp. Przybylski Jan, żołn. 8 komp. Ptak Piotr, rez. 11 komp.

Ranus Jan, żołn. 8 komp. Roflik Józef, rez. 12 komp. Rosoń Piotr, rez. 7 komp. Rządza Jakób, rez. plut. 12 komp.

Sikorski Adam, żołn. 5 komp. Słodyczka Marcin, żołn. 8 komp. Solarczyk Jan, rez. 12 komp. Solarz Jan, żołn. 5 komp. Sowa Michał, rez. frajt. 7 komp. Sral Ignacy, rez. kapr. 9 komp. Sral Stefan, żołn. 5 komp. Stachurski Tomasz, rez. 12 komp. Swierz Jan, plut. 9 komp. Synowiec Jan, żołn. 5 komp. Szewczyk Andrzej, żołn. 5 komp.

Sliwa Michał, rez. 12 komp.

Tapek Leon, żołn. 5 komp. Taratura Jakób, rez. 12 komp. Tegleń Franciszek, rez. 7 komp. Telek Wojciech, rez. 7 komp. Torzek Jan, rez. 6 komp. Tylka Jan, żołn. 8 komp.

Uryga Wojciech, żołn. 5 komp.

Waksmundzki Jakób, frajt. 5 komp. Wandzilak Michał, rez. 6 komp. Wasko Jakób, żołn. 5 komp. Witek Andrzej, frajt. 10 komp. Wojs Antoni, żołn. 8 komp. Wojtaszewicz Franciszek, żołn. 9 komp. Wygoda Jakób, żołn. 5 komp.

Zając Antoni, rez. 10 komp. Zając Józef, rez. 12 komp. Zepiel Michał, rez. 6 komp. Zięba Stanisław, żołn. 8 komp.

Zabici z innych pułków.

Batejko Michał, furman, z Przemyśla.

Gajski Kazimierz, rez. frajt. 25 p. obr. kraj. 8 komp. Gojaniuk Stefan, żołn. 45 p. p. 2 komp., 1885. Gościak Piotr, 45 dyw. artyl. 2 bat., z Jarosławia, 1891.

Kasperski Karol, żołn. 17 p. obr. kraj. 16 komp., z Leżajska, 1882. Konowalski Władysław, saper 3 bat. saperów 2 komp.

Pankiewicz August, żołn. 45 p. p. 13 komp., z Zagórzan (Sanok), 1887. Pełechaty Jan, 22 dyw. artyl. poln. Polański Grzegorz, żołn. 45 p. p. 9 komp., (Sanok), 1885.

Serafin Antoni, żołn. 17 p. obr. kraj. 4 komp., z Hadykówki (Kolbuszowa), 1885. Sikomosz Piotr, żołn. 17 p. obr. kraj. 2 komp., 1886. Sowa Jan. żołn. 45 p. p. 3 komp., (Jaworów), 1892.

Zawirski Tymoteusz, żołn. 45 p. p. 13 komp., z Brzeżnicy Niżnej (Lisko), 1889.

Żurakowski Mikołaj, żołn. 9 p. p., (Kałusz), 1889.

Ranni z innych pułków.

Czech Rudolf, rez. 44 dyw. artyl. poln. Czeszlowski Jakób, żołn. 13 p. obr. kraj., z Kańczugi (Biała), 1891.

Fedyna Jan, żołn. 35 p. landszt.

Gabron Ignacy, rez. 25 p. obr. kraj. Giesz Jakób, żołn. 6 p. obr. kraj. Guzik Józef, rez. 3 dyw. ciężkiej artyleryi.

Horbacz Szymon, 3 dyw. ciężk. artyl., z Borszowa (Przemyślany).

Kuczma Józef, 3 dyw. ciężk. artyl.

Leszczyński Ignacy, 111 komp. landszt. (Trembowla), 1875.

Makowski Maciej, 3 dyw. ciężk. artyl., z Dębnik (Podgórze). Moryto Jan, żołn. 25 p. obr. kraj., (Dąbrowa), 1891.

Podkowa Paweł, żołn. 35 p. landszt.

Radecki Tadeusz, jednor. 45 dyw. artyl. poln.

Saniel Jan, 3 p. artyl. Sołtys Jan, żołn. 35 p. landszt. Stywiany Szymon, rez. 35 p. landszt.

Śliwka Ferry, jednor. 45 dyw. artyl. poln.

Zaremba Stanisław, 3 dyw. ciężk. artyl., z Izdebnika (Wadowice), 1887, (lekko ranny).

Żmija, ułan 22 dyw. obr. kraj.

Uzupełnienia.

W liście strat Nr 6 zamiast Pegar ma być Regar Jan, rez. 95 p. p., ranny.

W liście strat Nr 14 zamiast Janczyszyn Jan ma być Janczyszyn Grzegorz, 8 p. dragonów, 1889, zabity. Zamiast Koczański Joachim ma być Koczański Jan, rez. 5 bat. strzelc. poln., z Muszynki, ranny.

W liście strat Nr 30 zamiast Kostocki ma być Kostecki Grzegorz, plut. 89 p. p. 8 komp., zabity. Zamiast Kozek ma być Kozak Aleksander, plut. 89 p. p. ranny. Zamiast Pyryk ma być Pyzyk Jan, żołn. 89 p. p. ranny.

W liście strat Nr 30 zamiast Pietruszczak ma być Pietruszak Jakób, żołn. 89 p. p. 5 komp., ranny. Zamiast Swysłowicz ma być Swystowicz Ignacy, żołn. 89 p. p. 5 komp. ranny.

W liście strat Nr 33 zamiast Bereźnicki ma być Bereźnica Paweł, rez. 9 p. p., ranny.

W liście strat Nr 43 zamiast Strzemiński ma być Strzemieński Jan, żołn. 10 p. p. 1 komp., ranny. Zamiast Wojdyla ma być Wojdyło Teodor, żołn. 10 p. p. 4 komp., ranny.

W liście strat Nr 46 zamiast Kickiela ma być Kukiela Teodor. 45 p. p. 8 komp.

W liście strat Nr 54 Baran Jan, rez kapr. 45 p. p. 15 komp., (Sanok), 1889, zabity. (Był podany jako ranny).

W liście strat Nr 70

znajdujemy następujące polskie nazwiska:

Zabici z 32 pułku obrony krajowej.

Bacher Ryszard, feldf. 6 komp. Bednarz Piotr, żołn. 5 komp. Bereta Józef, żołn. 11 komp. Boda Jan, żołn. 5 komp. Bragiel Józef, plut. 1 komp. Bukowiec Jan, żołn. 9 komp.

Capiga Kazimierz, żołn. 9 komp. Cięciwa Ignacy, żołn. 11 komp.

Gałek Franciszek, frajter 1 komp.

Jagoda Jan, żołn. 6 komp.

Kotowicz Władysław, żołn. 6 komp. Kwilcied (może Kwiecień) Józef, żołn. 6 komp.

Ludwin Jan, żołn. 11 komp. Lukasik Franciszek, żołn. 3 komp.

Maj Walenty, żołn. 11 komp.

Papiernik Jan, żołn. 5 komp. Piątek Władysław, żołn. 5 komp. Pietroń Franciszek, jednor. kapr. 1 komp. Pietroń Stanisław, żołn. 10 komp. Przewoźniak Jan, żołn. 9 komp.

Robak Michał, żołn. 3 komp.

Socha Kazimierz, żołn. 9 komp. Sroka Jan, żołn. 7 komp. Stachel Wacław, żołn. 10 komp. Studziński Jan, frajt. 7 komp. Szmata Leon, żołn. 11 komp.

Wojciak Jan, żołn. 5 komp. Wójcik Franciszek, żołn. 10 komp., Wójcik Tomasz, żołn. 11 komp. Wotychowicz Ignacy, kapr. 5 komp. Wroński Marceli, kapr. 5 komp.

Zaleśny Błażej, żołn. 3 komp.

Ranni z 32 pułku obrony krajowej.

Biedroń Jan, żołn. 5 komp. Biernacki Adam, żołn. 1 komp. Biliński Andrzej, żołn. 6 komp. Boduch Jan, żołn. 9 komp. Bogusz Jan, żołn. 9 komp. Bohaczyk Antoni, frajt. 9 komp. Borowka Stanisław, żołn. 5 komp. Boruta Jan, żołnierz 9 komp. Bugno Józef, frajter 3 komp. Bujak Jan, żołn. 6 komp. Bukowiec Piotr, żołn. 6 komp. Burdel, żołn. 6 komp.

Cetnar Feliks, żołn. 1 komp. Chmiel Jan, żołn. 9 komp. Chmiel Jan, kapr. 10 komp. Chruszcz Feliks, żołn. 11 komp. Chrzon Franciszek, żołn. 1 komp. Cichoń Józef, żołn. 5 komp. Cichowski Wojciech, żołn. 1 komp. Cieślik Jan, żołn. 5 komp. Cichoń Jan, żołn. 9 komp. Czerwień Michał, żołn. 1 komp.

Dańkowski Cyryl, frajt. 6 komp. Dobosz Jan, kapr. 11 komp. Dragon Józef, żołn. 5 komp. Druzkowski Teofil, żołn. 11 komp. Duchniak Józef, frajt. 1 komp. Dudek Józef, żołn. 5 komp.

First Stanisław, żołn. 5 komp. Fulara Jan, żołn 9 komp. Furgat Stanisław, kapr. 3 komp.

Gacek Jan, żołn. 1 komp. Gadowski Jan, plut. 10 komp. Gąsienica Józef, żołn. 5 komp. Gąsiorowski Wojciech, żołn. 1 komp. Gawlak Józef, żołn. 1 komp. Gawlik Teodor, żołn. 9 komp. Gazda Stanisław, żołn. 1 komp. Gemba Jan, plut. 11 komp. Gibala Stanisław, frajt. 5 komp. Gomula Wojciech, żołn. 1 komp. Gruszeński Maciej, żołn. 6 komp. Gruszka Andrzej, żołn. 5 komp. Gurowski Stanisław, żołn. 11 komp.

Hadala Józef, żołn. 5 komp. Hebda Jan, kapral 5 komp. Hlupka Bartłomiej, żołn. 11 komp. Hodur Antoni, żołn. 11 komp. Hronowski Jan, żołn. 2 komp. Hudy Andrzej, żołn. 1 komp.

Iwański Franciszek, feldf. 11 komp.

Jajeśnica Jan, żołn. 2 komp. Jakus Łukasz, kapr. 2 komp. Jemkiewicz Jan, plut. 6 komp.

Kaleta Piotr, żołn. 1 komp. Kania Jan, żołn. 2 komp. Kania Józef, żołn. 2 komp. Karki Stanisław, plut. 6 komp. Kaszluga Ignacy, kapr. 3 komp. Kawula Karol, żołn. 10 komp. Kiełbasa Jan, żołn. 1 komp. Kiełyka Bartłomiej, żołn. 11 komp. Krzysztofiak Franciszek, żołn. 6 komp. Klehr Karol, kapr. 11 komp. Klesicz Henryk, żołn. 6 komp. Kleszczyk Jan, żołn. 1 komp. Klimek Wojciech, żołn. 11 komp. Kmieć Stanisław, żołn. 9 komp. Kobylecki Paweł, żołn. 9 komp. Kopel Wojciech, żołn. 10 komp. Kościński Jan, żołn. 9 komp. Kosowski Tomasz, kapr. 5 komp. Koubek Jan, kapr. 1 komp. Kowalczyk Nicefor, kapr. 1 komp. Koza Stefan, żołn. 11 komp. Kozak Józef, kapr. 6 komp. Kozub Jan, żołn. 1 komp. Krociek Antoni, żołn. 6 kop. Kwaśniak Stanisław, kapr. 2 komp. Kochta Jan, plut. 1 komp. Kusiak Franciszek, plut. 1 komp.

Lacki Jan, żołn. 6 komp. Lakota Stefan, frajter 11 komp. Lesiowicz Tomasz, żołn. 10 komp. Liszka Aleksander, żołn. 6 komp. Lrychta Piotr, żołn. 6 komp Lysak, żołn. 9 komp.

Łomnicki Marcin, żołn. 7 komp.

Mączka Antoni, żołn. 1 komp. Madura Piotr, żołn. 2 komp. Majcher Paweł, żołn. 3 komp. Majerczyk Władysław, żołn. 1 komp. Majerski Piotr, żołn. 1 komp. Majewski Stanisław, frajt. 7 komp. Malik Jan, kapr 11 komp. Marcinkowski Władysław, frajt 2 komp. Mastej Michał, żołn. 1 komp. Matias Michał, żołn. 1 komp. Mazgaj Jan, żołn. 2 komp. Michalik Stanisław, kapr 5 komp. Michalski Jan, żołn. 6 komp. Miotła Karol, żołn. 11 komp. Miteja Jan, żołn. 6 komp. Mitus Władysław, żołn. 1 komp. Mleczak Józef, żołn. 1 komp. Mosio Henryk, fraj. 3 komp. Motera Ignacy, żołn. 2 komp. Mrugal Wojciech, żołn. 1 komp. Msarz Jan, frajt. 6

komp. Mucha Stanisław, frajt. 1 komp. Musiał Jan, żołn. 11 komp. Musiał Jan, kapr. 1 komp.

Niedziela Jan, żołn. 6 komp. Niemaszyk Józef, żołn. 1 komp. Niemec Jan, żołn. 1 komp. Niemiec Kasper, żołn. 1 komp. Nowotnik Maciej, żołn. 9 komp.

Ogórek Andrzej, żołn. 1 komp. Oleś Jakób, żołn. 1 komp. Orłowski Piotr, żołn. 1 komp.

Pawłowski Michał, żołn. 11 komp. Pędrak Bartłomiej, żołn. 1 komp. Pelak Piotr, żołn. 10 komp. Piechowicz Jan, kapr. 7 komp. Piętka Jakób, żołn. 5 komp. Piwowarczyk Jakób, żołn. 1 komp. Pliehta Jan, żołn. 5 komp. Popiel H., żołn. 10 komp. Popowczak Jan, żołn. 1 komp. Pyrcz Alojzy, żołn. 5 komp.

Rajca Feliks, żołn. 1 komp. Reczyński Juliusz, frajt. 2 komp. Rodak Leon, żołn. 5 komp. Rogoż Franciszek, żołn. 10 komp. Rożana Andrzej, żołn. 1 komp. Rudek Franciszek, żołn. 10 komp. Ryba Jan, żołn. 11 komp. Rzeszutko Franciszek, żołn. 9 komp.

Sadowicz Jan, kapr. 3 komp. Sajdak Władysław, żołn. 9 komp. Salomon Wojciech, kapr. 2 komp. Sara Jan, żołn. 9 komp. Sembrat Jan, plut. 11 komp. Siuta Piotr, kapr. 5 komp. Slanina Jan, kapr. 1 komp. Sionek Piotr, kapr. 9 komp. Smoleń Józef, żołn 1 komp. Smoleń Józef, żołn. 5 komp. Sozieński Andrzej, kapr. 2 komp. Sroka Antoni, żołn. 11 komp. Stanek Wojciech, żołn. 1 komp. Staniszewski Michał, żołn. 1 komp. Strama Stanisław, żołn. 11 komp. Strzelec Józef, frajt. 11 komp. Stupek Józef, kapr. 11 komp. Sumera Józef, żołn. 9 komp. Synowiecki Franciszek, żołn. 1 komp. Szafraniec Piotr, żołn. 10 komp.

Świątek Jan, żołn. 11 komp.

Tokarczyk Franciszek, żołn. 5 komp. Trybus Jan, plut. 5 komp. Trzebunia Franciszek, żołn. 10 komp. Turza Franciszek, żołn. 10 komp.

Urban Kasper, żołn. 1 komp.

Wachnowski Włodzimierz, kapr. 5 komp. Wałaszek Antoni, żołn. 5 komp. Wałaszek Józef, żołn. 11 komp. Walewski Józef, żołn. 11 komp. Waligóra Jan, żołn. 5 komp. Węgrzyn Adam, żołn. 10 komp. Więcek Maciej, żołn. 5 komp. Wiewiórka Józef, żołn. 5 komp. Witkowski Ignacy, żołn. 1 komp. Włodarz Andrzej, żołn. 5 komp. Wojtol Wojciech, żołn. 1 komp. Wojtenicz Michał, frajt. 9 komp. Wrzyszcz Bartłomiej, żołn. 10 komp. Wyrobal Jan, żołn. 9 komp.

Zachara Stanisław, frajt. 5 komp. Zegar Jan, plut. 2 komp. Zolna Władysław, frajt. 5 komp. Zwoliński Paweł, żołn. 11 komp.

Żak Michał, żołn. 1 komp. Żmuda Józef, żołn. 9 komp.

Zabici z innych pułków.

Derlecza, żołn. 15 p. p. 16 komp.

Ganczar, żołn. 15 p. p. 16 komp.

Jurek Tomasz, rez. 2 p. ułanów.

Kalyniak, żołn. 15 p. p. 16 komp. Korczak Jakób, rez. feldf. 20 p. p. 14 komp., z Nowego Targu, 1884.

Miklusiak Franciszek, 6 bat. strzelc. poln. 4 komp. Mudry, żołn. 15 p. p. 13 komp.

Nanowski Franciszek, frajter 11 bat. saperów 1 komp.

Pastuch Michał, 4 p. ułanów, z Charmuszowa, Lwów, 1891. Piestrak, żołn 15 p. p. 16 komp. Pytlik Józef, 6 bat strzelc. poln.

Radecki Wojciech, kapr. 1 p. ułanów 3 esk.

Samski, żołn. 15 p. p. 13 komp. Spiczak, żołn 15 p. p. 13 komp. Szur, kapr. 15 p. p. 16 komp. Szutt kapral 15 p. p. 16 komp.

Tymoczko, żołn. 15 p. p. 13 komp.

Ranni z innych pułków.

Bagiński, żołn. 15 p. p. 13 komp. Bartek Jan, rez. kapr. 5 p. artyl. Betlej Wojciech, 6 bat. strzelc. poln. Bielenin Jan, 6 bat. strzelc. poln. Bobiński, żołn. 45 p. p. 16 komp. Bolisęga Jan, żołn. 20 p. p. 13 komp., z Mszany Górnej, 1892. Buciński, żołn. 15 p. p. 16 komp. Buszyński, żołn. 15 p. p. 13 komp. Byk, żołn. 15 p. p. 13 komp.

Chomin Stefan, 4 p. ułanów, 1893.

Dolny, żołn. 15 p. p. 16 komp.

Fortuna Jan, rez. 5 artyl. fortecznej.

Galek, żołn. 15 p. p. 13 komp. Gmach, żołn. 15 p. p. 13 komp. Gnojowy, kapr. 15 p. p. 16 komp.

Hajda, żołn. 15 p. p. 13 komp. Holda, żołn. 15 p. p. 13 komp. Hrykor, żołn. 15 p. p. 13 komp.

Kit Stefan, 4 p. ułanów 1 esk. Kobel, żołn. 15 p. p. 13 komp. Kościelny, żołn. 15 p. p. 13 komp. Kozak, żołn. 15 p. p. 13 komp. Kruczyński Stefan, 6 bat. strzelc. poln. Krztoń Jan, 1 p. ułanów, 3 esk. Krzywy, żołn. 15 p. p. 13 komp. Kubów, żołn. 15 p. p. 13 komp. Kurnczka, żołn. 15 p. p. 13 komp.

Lubasz Józef, 6 bat. strzelc. poln.

Łen, żołn. 15 p. p. 13 komp.

Mareszczuk, żołn. 15 p. p. 13 komp.

Niżny, żołn. 15 p. p. 13 komp.

Osadczuk, żołn. 15 p. p. 13 komp.

Pagieło Józef, 1 p. ułanów 3 esk. Panczuk Teodor, kapr. 4 p. ułanów 5 esk. Pastuch, żołn. 15 p. p. 13 komp. Petryszyn, żołn. 15 p. p. 13 komp. Piechowicz, frajt. 15 p. p. 13 komp. Poznański Michał, 4 p. ułanów 1 esk. Pytlik Józef, żołn. 28 p. p.

Roskus Marceli, 4 p. ułanów 4 esk. Rożek, frajt. 15 p. p. 13 komp. Ruzdyński, kapr. 15 p. p. 13 komp.

Serudowski, plut. 15 p. p. 16 komp. Siarczak Andrzej, żandarm 5 komp. żandarm., z Rawy Ruskiej. Stelmach, żołn. 15 p. p. 16 komp. Stempel, żołn. 15 p. p. 13 komp.

Tobzyński, żołn. 15 p. p. 13 komp. Traczyk Wawrzyniec, rez. 20 p. p. 13 k., z Jordanowa. Trzaska Piotr, kapr. 1 p. ułanów 3 esk.

Wertepny, plut. 15 p. p. 13 komp. Wilk Józef, plut. 42 p. p. 8 komp.

Zacharek Tomasz, rez. 2 p. ułanów. Zapotoczny Kazimierz, żołn. 20 p. p. 15 komp., z Maruszyny (N Targ). Zebriński, żołn. 15 p. p. 16 komp.

Żuk, żołn. 15 p. p. 13 komp.

Uzupełnienia.

W liście strat Nr 13 zamiast Kaczor Karol ma być: Kaczor Bartłomiej, rez. 92 p. p. 16 komp., z Morawicy, 1883, zabity. Zamiast Kubas Franciszek, ma być: Kubas Józef, rez. 92 p. p. 10 komp., z Szarego, ranny. Zamiast Pustelnik Jan, ma być: Pustelnik Józef, rez. frajt. 92 p. p. 13 komp., z Tenczyna, Myślenice, 1881, zabity.

W liście strat Nr 14. Chmiel Cyryl, rez. 91 p. p.

3 komp. zamiast z Dolnej Austryi ma być: z Galicyi, z Olszanicy, 1881.

W liście strat Nr 71

znajdujemy następujące polskie nazwiska:

Zabici z 92 pułku piechoty.

Czerwonka Paweł, żołn. 12 komp., 1888.

Kosycarz Andrzej, rez. 9 komp., z Czernichowa, 1883.

Sleziak Franciszek, rez. 11 komp., z Kamesznicy, Żywiec.

Wolski Jan, frajt. 12 komp. (Lwów), 1890.

Ranni z 92 pułku piechoty.

Baron Stefan, żołn. 13 komp., z Pietrzykowic, Żywiec, 1882. Bartl Wacław, żołn. 13 komp.

Cieślak Jan, rez. 11 komp., z Krakowa.

Doliński Jan, rez. 3 komp. Droździk Stefan, żołn. 13 komp.

Golda Walenty, żołn. 12 komp., z Prądnika Białego, Kraków.

Hromatka Józef, rez. frajt. 10 komp.

Konior Józef, rez. 10 komp., 1882. Krupa Jan, żołn. 12 komp., z Jarosławia.

Ledwina Franciszek, rez. 2 komp. Lorenz Robert, żołn. 3 komp.

Mararzuk Antoni, żołn. 14 komp. Marek Wacław, żołn. 9 komp. Mazak Rudolf, rez. 13 komp. Morak Adolf, żołn. 3 komp.

Pantofliński Stanisław, żołn. 13 komp.

Zabici z innych pułków.

Zeleński Michał, żołn. 9 p. obr. kraj. 5 komp., 1889.

Ranni z innych pułków.

Brzek Józef, rez. ułan 2 p. obr. kraj. 2 esk.

Krawczuk Paweł, 3 bat. saperów. Krzanowski, forysic 9 bat. saperów. Kulik Józef, saper 3 bat. saperów.

Labudiak Michał, 3 bat. saperów.

Polnar Józef, 3 bat. saperów. Procyk Grzegorz, 8 bat. saperów.

Uzupełnienia.

W liście strat Nr 23 zamiast Bielga ma być Biega Michał, frajter 45 p. p., z Dębna, Sanok, ranny. Zamiast Baszka ma być Boszko Jan, żołn 45 p. p., ranny. Zamiast Cieplak ma być Cieplik Piotr, rez. 45 p. p., z Krosna, ranny. Zamiast Czerepaniak ma być Czerepaniak Jan, plut. 45 p. p., z Siemuszowy, Sanok, w niewoli. Zamiast Dir Józef, ma być Dir Mikołaj, żołn. 45 p. p., z Moszczanicy, Sanok, zabity. Zamiast Dobrowski ma być Dobrowolski Józef, rez. 45 p. p., ranny. Zamiast Frydrych Jan ma być Frydrych Marcin, kapr. 45 p. p., z Leżan, Krosno, ranny. Zamiast Hyczwa ma być Hyczka Jan, żołn. 45 p. p., z Hubic, Dobromil, ranny. Zamiast Iwanik ma być Iwanyk Stefan, rez. 45 p. p., z Woli Miechowej, Lisko, ranny. Zamiast Janasz ma być Janusz Jan, rez. 45 p. p., z Lutczy, Strzyżów, ranny. Zamiast Jurczyczyn ma być Jurczyszyn Piotr żołn 45 p. p. 3 komp., ranny. Zamiast Kabala ma być Kabalz Jan, rez. 45 p. p., z Wysoczan, Sanok, ranny. Zamiast Kamiński Jan ma być Kamiński Wasyl, żołn. 45 p. p., z Kamionki, Sanok, ranny. Zamiast Kacza ma być Kasza Piotr, żołn. 45 p. p., z Polanki, Krosno, ranny. Zamiast Kilarecki Franciszek ma być Kilarecki Józef, plut. 45 p. p., 13 komp., ranny. Zamiast Klimek Franciszek ma być Klimek Antoni, kapr. 45 p. p., z Leśniówki, Krosno, ranny. Zamiast Kopcia ma być Kapcza Michał, rez. 45 p. p., z Lipowca, Sanok, ranny. Zamiast Lawrawski ma być Lawrowski Teodor, dobosz 45 p. p., 13 komp., ranny. Zamiast Mezak ma być Marczak Michał, rez. 45 p. p., z Posady Jaśl., Sanok, w niewoli. Zamiast Mazurek Franciszek ma być Mazurek Jan, plut. 45 p. p., 13 komp., ranny. Zamiast Majak ma być Mojak Teofil, plut. 45 p. p. 10 komp., ranny. Zamiast Morkian ma być Morkwian Teodor, rez. 45 p. p. 1 komp., zabity. Zamiast Mukarz ma być Mularz Michał, plut. 45 p. p. 11 komp., z Wrocanki, w niewoli. Zamiast Wowicki ma być Nowicki Dymitr, żołn. 45 p. p. 3 komp., ranny. Zamiast Perejma Jan ma być Perejma Mikołaj, kapr. 45 p. p., z Zawadki, Kałusz, ranny. Zamiast Pisarski Marcin ma być Pisarski Paweł, rez. 45 p. p., z Polany, Lisko, ranny. Zamiast Piskadir ma być Piskadło Andrzej, żołn. 45 p. p., ranny. Zamiast Pleśniarski Jan ma być Pleśniarski Józef, żołn. 45 p. p., z Bukowska wsi, Sanok, ranny. Zamiast Pniak Antoni ma być Pniak Adam, żołn. 45 p. p., z Rymanowa, ranny. Zamiast Painchanycz ma być Poluchanycz Jan, rez. 45 p. p., z Chmiela, ranny. Zamiast Pemejka ma być Pomirko Stefan, żołn. 45 p. p., z Księżego Mostu, ranny. Zamiast Przewlacki ma być Przewłocki Władysław, rez. 45 p. p., 1891, w niewoli. Zamiast Wacek ma być Waciuk Jan, żołn. 45 p. p., 4 komp., ranny. Zamiast Widziszewski ma być Widziszowski Wiktor, plut. 45 p. p., 1887, ranny.

Lista strat Nr 72

zawiera następujące polskie nazwiska:

Zabici z 17 pułku obrony krajowej.

Borgielewicz Jan, kapr. 2 komp. Borowiec Marcin, żołn. 2 komp. Byk Maciej, żołn. 2 komp.

Jachyra Józef, frajt. 2 komp. Jamróz Michał, żołn. 6 komp. Janusz Wojciech, kapr. 2 komp.

Kasperski Karol, żołn. 2 komp. Kotarba Paweł, żołn. 2 komp. Kruszyn Franciszek, żołn. 1 komp.

Nowak Adam, żołn. 4 komp. Nowak Jan, żołn. 2 komp.

Ptak Antoni, żołn. 2 komp.

Repak Andrzej, żołn. 1 komp. Rzeszut Jan, żołn. 2 komp.

Sasiela Marcin, plut. 2 komp. Stachyra Wilhelm, frajter 4 komp. Szul Stanisław, frajt. 2 komp. Szymula Franciszek, żołn. 2 komp.

Wiśniewski Józef, żołn. 1 komp.

Ranni z 17 pułku obrony krajowej.

Balicki Jan, żołn. 2 komp. Baran Kazimierz, żołn. 1 komp. Belz Józef. żołn. 4 komp. Betkowski Wojciech, żołn. 4 komp. Błażejowski Antoni, żołn. 1 komp. Bochowicz Franciszek, żołn. 2 komp.

Czerepak Andrzej, żołn. 1 komp.

Dabas Kazimierz, żołn. 4 komp. Drewniak Jan

żołn. 2 komp. Dusza Antoni, żołn. 4 komp. Dziedzic Józef, żołn. 2 komp.

Filip Jan, frajter 2 komp.

Grzech Wawrzyniec, żołn. 2 komp. Gusciora Marceli, żołn. 1 komp. Gwizdała Michał, żołn. 2 komp.

Kacor Walenty, żołn. 2 komp. Kiwak Józef, żołn. 1 komp. Koń Dymitr, żołn. 2 komp. Kontek Jan, żołn. 1 komp. Korab Stanisław, żołn. 2 komp. Kowal Paweł, żołn. 1 komp. Kozek Michał, żołn. 8 komp. Kucza Jan, żołn. 1 komp.

Lampart Józef, żołn. 2 komp.

Machlarz Michał, żołn. 2 komp. Maczuga Piotr, żołn. 2 komp. Marek Jan, żołn, 2 komp. Marszałek Jan, żołn. 4 komp. Maślak Szymon, rez. 5 komp. Michałek Piotr, żołn. 1 komp. Mleczak Franciszek, żołn. 1 komp. Młyniec Jan, żołn. 1 komp. Motyka Jan, żołn. 4 komp. Murgasz Michał, żołn. 1 komp.

Orzechowski Karol, żołn. 2 komp.

Pamuła Józef, żołn. 1 komp. Pankiewicz Władysław, żołn. 4 komp. Papuszyński Władysław, żołn. 2 komp. Polek Jan, żołn. 2 komp.

Rawski Bartłomiej, żołn. 1 komp. Reizer Tomasz, frajter 2 komp. Różycki Jan, żołn. 1 komp. Rybiński Stefan, żołn. 4 komp.

Serafin Michał, żołn. 1 komp. Skóra Józef, żołn. 2 komp. Sondej Andrzej, żołn. 2 komp. Stachnik Jakób, plut. 5 komp. Strzepka Michał, kapral 1 komp. Szasowski Stefan, żołn. 2 komp. Szozda Jan, plut. 11 komp. Szwed Jakób, żołn. 2 komp. Szwedo Jan, żołn. 2 komp.

Śliwa Tomasz, żołn. 2 komp. Świętoń Antoni żołn. 3 komp.

Tabaka Błażej, żołn. 2 komp.

Wójciak Piotr, żołn. 1 komp. Wojciechowski Ludwik, żołn. 2 komp. Wybraniec Konstanty, żołn. 2 komp.

Zacharski Józef, frajt. 4 komp. Zając Jan, żołn. 2 komp. Zuba Franciszek, żołn. 1 komp.

Żmuda Stanisław, żołn. 1 komp. Żywiec Jakób, żołn. 4 komp.

Zabici z 9 pułku piechoty.

Berbec Michał, rez., z Niegowca, Kałusz.

Hutak Michał, żołn. 2 komp.

Kácedan Joachim, frajt. 11 komp. Kizymowicz Filip, rez., z Łęgów Chodowickich.

Melnyk Łukasz, żołn. 2 komp., 1891. Melnyk Mikołaj, rez. kapr. 11 komp. Mysak Jan, frajt. 13 komp.

Pawuk Leon, żołn. 2 komp.

Repech Michał, żołn. 11 komp.

Sobierka Antoni, rez. 11 komp.

Zapłatyński Grzegorz, żołn. 13 komp.

Żurakowski Mikołaj, rez. 2 komp.

Ranni z 9 pułku piechoty.

Bolechowski Michał, żołn., z Dobrowlan, Kałusz. Buławiniec Jan, żołn. 16 komp.

Chałus Jakób, feldf. 13 komp. Ciupa Jan, żołn. 2 komp.

Demczuk Stefan, żołn. 16 komp. Drozda Jan, kapr., ze Stryja. Dwoliczuk Jakób, rez. 11 komp. Dyrów Piotr, rez. 11 komp. Dzus Antoni, rez., Kałusz.

Fedyniak Maciej, rez. 1 komp. Fikowski Stefan, rez. Frankowski Zygmunt, żołn., z Łowczyc, Żydaczów. Fronko Jan, żołn., z Międzyrzecza. Frydrak Piotr, żołn. 16 komp.

Gwiazdak Antoni, żołn. 2 komp.

Hanczar Stefan, żołn. Hrynyszyn Jan, żołn. 15 komp.

Jaksiński Stanisław, żołn. 15 komp.

Kamiński Antoni, żołn., 1889. Kijaczek Mikołaj, rez. 2 komp. Kos Jan, rez., ze Stanisławowa. Kozłowski Józef, rez., 1881. Krechowiecki Józef, żołn. 16 komp. Kuczera Piotr, rez. 15 komp. Kupiec Mikołaj, żołn., z Łanów Sokołowskich.

Lemkałowicz Jakób, rez. 2 komp. Lutczyn Jerzy, żołn. 2 komp.

Majewicz Jan, rez. 11 komp. Melnyk Mikołaj żołn. 11 komp. Maronyszyn Stefan, żołn. 2 komp.

Opoka Ignacy, żołn. 11 komp.

Pawlusiewicz Włodzimierz, rez. Piasecki Jan, kapr. 11 komp. Polański Michał, rez. 8 komp. Polański Mikołaj, rez. Popowicz Jerzy, rez. 11 komp. Puszkar Michał, rez. 15 komp.

Rewczyk Antoni, rez.

Senyszyn Grzegorz, rez., 1881. Skrypka Józef, żołn. Skulski Michał, frajt. 2 komp. Sośniuk Józef, rez. Szaran Michał, rez. 2 komp.

Tatczyn Mikołaj, kapr. 2 komp. Tyczkowski Michał, żołn. 13 komp.

Walichnowski Michał, rez. 2 komp.

Załoziecki Filip, rez. 2 komp.

Zabici z innych pułków.

Gawliczyński Eljasz, 30 p. artyl. polnej, 2 bater. Graberski Stefan, żołn. 16 p. p. 7 komp.

Kendzior Józef, 29 p. artyl. 2 bater. Kół Jan (albo Kot), 29 p. artyl. poln. 4 bat. Kudla Jan, żołn. 4 p. tyrolskich strzelców 14 komp., 1883 (przeniesiony z 10 p. p.). Kuźniarski Władysław, 30 p. artyl. 2 bat.

Rusin Adam, żołn. 4 p. tyrolsk. strzelc. 2 komp., z Bojanowa, Nisko, 1879 (przeniesiony z 34 p. obr. kraj.)

Szczerbiński Jan, jednor. 14 p. p. 3 komp.

Ranni z innych pułków.

Błahuciak Antoni, 29 p. artyl. poln. Buczek Franciszek, 3 p. ułanów 5 esk. Byk Michał, rez. 3 p. ułanów 5 esk.

Dmytrowski Piotr, 30 p. artyl. poln. 5 bat. Dorosz Piotr, rez. 3 p. ułanów 5 esk. Dziedzic Stanisław, rez. 3 p. ułanów 5 esk.

Frankowski Piotr, 30 p. artyl. poln. 2 bat.

Gontaszewski Józef, żołn. 58 p. p. 2 komp.

Jurkiewicz Franciszek, 29 p. artyl. poln. 4 bat.

Kwasnyszyn Stefan, 30 p. artyl. poln. 4 bat.

Laskuda Walenty, jednor. 14 p. p. 6 komp. Ludkiewicz Andrzej, 30 p. artyl. poln. 1 bat.

Mikas Jakób, kapr. 3 p. artyl. fort., z Humnisk. Miksa Czesław, jednor. 4 p. tyrolsk. strzelc. 1 komp., z Bochni.

Pasziczuyk Antoni, 30 p. artyl. poln. 4 bat. Piela Ludwik, 29 p. artyl. poln. 5 bat.

Rogowski Michał, żołn. 14 p. p. 14 komp.

Dalszy ciąg wykazu poległych i rannych podamy w następnym numerze „Piasta“.

Odpowiedzialny redaktor: Józef Rączkowski. Wydawca: Ludowe Towarzystwo Wydawnicze.
Czcionkami drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10 pod zarządem L. K. Górskiego.